

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155

## Ogłoszenie w „Głosie Porannym“

**dociera** do wszystkich sfer ludności,  
**ma** przejrzysty i efektowny układ tekstu,  
**wtrwala** się w pamięci każdego czytelnika,  
**odnosi** w najkrótszym czasie pożądany skutek,

**jest najniezawodniejszym środkiem reklamy!**

Piotrkowska Nr. 101.

Telefon Nr. 177-77.

## Wybory w Łodzi

Kadencja obecnych władz komunalnych kończy się w październiku r. b.

U schyłku bieżącego roku odbędą się wybory do nowej rady miejskiej

Stronnictwa polityczne już przygotowują się do próby sił

„Głos Poranny“ donosił już o władze samorządowej Łodzi umieścić w preliminowanym budżecie administracyjnym na r. 1930-31 pozycję w wysokości 200 tysięcy złotych na przeprowadzenie wyborów do nowych władz komunalnych. Jak wiadomo, rok 1930 jest trzecim rokiem urzędowania obecnej rady miejskiej i magistratu. Oba te organy municypalności łódzkiej powołane zostały do życia na podstawie wyborów z dn. 9 października 1927 r.

Rada miejska ukonstytuowała się oficjalnie 24 października tegoż roku, tak że właściwie kadencja jej wygasa dopiero 24 października 1930 r., a więc z nią i kadencja magistratu.

Licząc się z tą właśnie okolicznością, magistrat łódzki przeprowadzający w myśl regulaminu wyborczego techniczno-administracyjną stronę wyborów, wstawił odpowiednią u siebie pozycję do budżetu.

Jak nas poinformowano w wydziale samorządowym urzędu wojewódzkiego w Łodzi, o ile nie nastąpi często praktykowane przedłużenie kadencji obecnego władz miasta o jeden

rok, wojewoda łódzki bezwzględnie zarządzi nowe wybory przyczem najprawdopodobniej uczyni to w ten sposób, aby przerwa pomiędzy końcem kadencji obecnej rady miejskiej, a ukonstytuowaniem się nowej była minimalna.

Decyzja w tym przedmiocie zapadnie o wiele wcześniej przed upływem kadencji, tak że ewentualne rozpisanie nowych wyborów również nastąpi przed październikiem, a

same wybory odbyłyby się najdalej w grudniu b. r.

Wybory do rady miejskiej odbywały się dotychczas na podstawie dekretu o wyborach do rad miejskich z dn. 17 grudnia 1918 r., na zasadzie dekretu o samorządzie z dn. 7 lutego 1919 r. i według regulaminu wyborczego z dnia 25 maja 1927 r.

Ponieważ od roku 1927 nie zaszyły żadne zmiany w regulaminie wyborczym, nowe wybory odbyłyby się na tych sa-

mych co dotychczas zasadach.

Zostałaby więc powołana do życia główna komisja wyborcza, a magistrat pełniłby, począwszy od dnia 24 października do chwili ukonstytuowania się nowej rady miejskiej funkcje rady.

Pomimo, iż do nowych wyborów dużo jest czasu, niektóre stronnictwa już obecnie poczyniły starania w kierunku przygotowania akcji przedwyborczej;

zaczynając oczywiście od funduszu wyborczego.

Dowiadujemy się również, że jedno ze stronnictw opozycyjnych w radzie wszczęło już kroki, by nie dopuścić do ewentualnego przedłużenia kadencji obecnej rady miejskiej, na wypadek gdyby w łonie rządu była tendencja nie przeprowadzania wyborów w roku bieżącym choćby ze względów oszczędnościowych. Stronnictwo to przez jednego ze swych posłów zasięgało już opinii w tej sprawie departamentu samorządowego ministerstwa spraw wewnętrznych, lecz otrzymało odpowiedź, że sprawa wyborów komunalnych dopiero w lutym będzie aktualna i rząd żadnego stanowiska jeszcze w tej sprawie nie zajął.

Jak się dowiadujemy również ze źródła miarodajnego stronnictwa opozycyjnego w radzie miejskiej mają wspólnie zająć się sprawą powyższą, gdy tylko będzie ona aktualna i przeprowadzić wspólną akcję by nie dopuścić do ewentualnego przedłużenia kadencji rady miejskiej i magistratu.

## Rada ligi wezwała Polskę i Czechy do zniesienia zakazów wywozowych

GENEWA, 15. 1. (ATU). Na wczorajszym posiedzeniu rady Ligi omawiano różne sprawy gospodarcze. Sprawozdawcą był delegat niemiecki von Schubert, który m. in. wzywał Polskę i Czechosłowację do podpisania umowy o zniesieniu zakazów wywozowych, gdyż jedynie pod tym warunkiem inne państwa również zniosą u siebie zakazy wywozowe. Rada uchwaliła jednogłośnie zwołać konferencję dla

omówienia pokoju celnego na 17 b. m. Dotąd zgłosiło 26 państw udział swój w tej konferencji. Rada wyraziła życzenie żeby na konferencję przybyli ministrowie handlu poszczególnych krajów.

Następnie rada powierzyła t. zw. małej komisji prawnej zbadanie sprawy, czy trybunał międzynarodowy w Hadze należy uznać za instancję apelacyjną nad międzynarodowymi sądami rozjemczymi. Mle-

dzynarodową konferencję gospodarczą postanowiono zwołać na 2 maja.

## Narady polsko-niemieckie w Genewie

GENEWA, 15. 1. (ATU). Dziś da lej konferował pos. Rauscher i min. Knoll w sprawie umowy likwidacyjnej polsko-niemieckiej. Jak słychać doszło do porozumienia co do różnych ważnych punktów. Bliższych szczegółów jednak brak.



# PPS. chce ustalić czy podstęp istnieje

## Zmiana art. 25 Konstytucji w myśl wniosku Klubu Narodowego spotkała się z ostrą krytyką ministra Matuszewskiego

### Wrażenia

Warsz. koresp. „Głosu Por.” tel.: Rany zadane rządowi na komisji budżetowej sejmu przez skreślenie funduszu dyspozycyjnego zostały dziś zagojone na plenum.

Dobre duchy zgody działały już wczoraj w kuluarach sejmu.

Wczoraj zjawili się w sejmie pośrednicy między sejmem a rządem dla załagodzenia sporu między Centrolewem a rządem premiera Bartla.

To też dzisiaj dyskusja nad projektem klubu narodowego o zmianę artykułu 25 konstytucji. Jak również nad ekspozycją p. premiera Bartla toczyła się w nastroju spokojnym i pokojowym. P. marsz. Rataj w imieniu Centrolewu wypowiedział się przeciwko wnioskowi Klubu Narodowego, zalecając odeślanie tego wniosku, jedynie ze względów formalnych do komisji. Również i deklaracja wspólna Centrolewu nad ekspozycją p. premiera Bartla wykazała, że najostrożniejszą opozycją Centrolewu będzie wycekiwanie. Niemniej pokojowo brzmiało oświadczenie Klubu Niemieckiego i Koła żydowskiego. Mniej buńczucznie brzmiało oświadczenie Klubu Narodowego. Natomiast nieprzejednane stanowisko zajęli przedstawiciele Klubu ukraińskiego i białoruskiego.

Dyskusja nad ekspozycją p. Bartla skończyła się bez zgłoszenia żadnych konkretnych wniosków w sprawie zaufania. Kwestję zaufania rozłożono na raty w zależności od dalszych posunąć rządu.

Wreszcie w końcu posiedzenia zgłosił wniosek nagły klub PPS, o powołanie specjalnej komisji do zbadania sprawy podstępu. Komisja ta ma się składać z 5 osób i zostaje wyposażona w specjalne prawa a mianowicie: zwolnienie urzędników z tajemnicy służbowej, prawo zaprzysięgania świadków itp. S—r.

### Przebieg posiedzenia

WARSZAWA, 15 I. (PAT). 67 posiedzenie sejmu. Przewodniczy wicemarszałek Czetwyński. Przed porządkiem dziennym poseł Polakiewicz oświadcza, że składa mandat do komisji nadzwyczajnej dla zbadania zajść w sejmie w dniu 30 października r. ub. i proponuje w imieniu klubu BB. pos. Kozłowskiego do tejże komisji, co sejm przez aklamację zatwierdził.

Z kolei izba przystąpiła do nagłego wniosku w sprawie rewizji art. 25 konstytucji. Przy punkcie tym zabrał głos min. Matuszewski.

### Przemówienie min. Matuszewskiego

Wysoka Izbo! Z prawdziwą obawą z głębokim niepokojem zabieram dziś głos. Tak ważną jest sprawa, o którą chodzi. Tak potrzebne są nietylko argumenty, lecz i siła ich użycia, umiejętność przekonywania. Sprawa bowiem, którą mają tu panowie wstępnie rozważać i rozstrzygnąć, nie jest zwykłą sprawą dnia codziennego, ani sprawą laszej tylko teraźniejszości. Pozornie mowa jest

o drobnym szczególe konstytucji Rzeczypospolitej. W istocie zatrzymujemy się tu przy zagadnieniu, które, jak drogowskaz na rozstaju, stoi obok nas w dniu dzisiejszym — ale ma ramię, skierowane w przestrzeń — w przyszłość.

Sądzę, że wnioskodawcy, których 111 znalazło się tak szybko i tak łatwo — inaczej oceniali swój wniosek. Przypuszczać muszę, iż nie przywiązywali doń szczególnego znaczenia. Traktowali go zapewne raczej jako jedną więcej utarczkę z rządem. Myśleli chyba więcej o dniu dzisiejszym, niż o przyszłości. Chcieli zmieścić przepis, który zawadzał im zaczął w ich bieżącej taktyce.

### Zła wola?

Ponieważ nie mam prawa przypuszczać, aby kłopotliwie z wnioskodawców kierowała zła wola lub chęć szkolenia państwu — zatem jedyny cel proponowanej zmiany, jaki jest dla mnie dostępny w zrozumiałym pojęciu, polega na tem, iż w drodze rewizji art. 25 konstytucji ma zostać zastrzeżone izbom ustawodawczym pełnych 5 miesięcy dla rozważenia i uchwalenia budżetu. Nie wdaję i dostrzec nie mogę innego zrozumiałego celu, do którego by zmierziała większość sejmu.

Nie może być bowiem niczym zamiarem uchwalenie budżetu na czas. Inna sprawa, czy nie stałoby się to wbrew lub pomimo woli projektodawców najistotniejszym skutkiem ich przedłożenia.

Jeśli celem wniosku jest zapewnienie izbom 5-ciu miesięcy czasu dla debaty budżetowej — zobaczmy czy cel ten jest istotnie tak ważny, aby naprawę konstytucyjnego wnioskiem nagłym od tego właśnie zaczynać?

Wedle konstytucji z dnia 17 marca 1921 roku sejm musiał być corocznie zwołany „najpóźniej w październiku, na sejmie zwyczajnym, celem uchwalenia budżetu, stanu liczebnego i poboru wojska oraz innych spraw bieżących”. Ponieważ zaś do przewrotu majowego rok budżetowy zaczynał się 1 stycznia — zatem izba ustawodawcza dla uchwalenia budżetu na czas rozporządzałaby okresem dwóch do trzech miesięcy. Trzech, gdy budżet był zgłoszony w początku października, dwóch — gdy był zgłoszony przy końcu tego miesiąca.

### Sejm pracuje niesprawnie

Czy termin, dany przez konstytucję marcową, był wystarczający?

Teoria odpowiada, że tak. Praktyka polska odpowiada — nie.

Artykuł 85 konstytucji niemieckiej zawiera postanowienie: „Budżet ma być zatwierdzony drogą ustawodawczą przed rozpoczęciem roku obrachunkowego”. § 22 ordynacji budżetowej z r. 1922 postanawia, że budżet będzie przedstawiony Reichstagowi „najpóźniej dn. 5 stycznia przed początkiem roku obrachunkowego”. Rok budżetowy w Niemczech, tak jak u nas, zaczyna się dnia 1-go kwietnia. Ustawodawstwo niemieckie przewiduje tedy niespełna 3 miesiące na rozważenie i uchwalenie budżetu. Nowo

uchwalona konstytucja austriacka przewiduje 10 tygodni dla uchwalenia budżetu przez parlament.

Praktyka naszej przeszłości wykazała, iż sejm polski nie potrafi tak sprawnie pracować.

Dnia 30 października roku 1923 został zgłoszony do sejmu budżet na rok 1924. Uchwalony został w dniu 29 lipca 1924 r. Rozprawa budżetowa trwała tedy 9 miesięcy bez jednego dnia. W tym czasie sejm spędził na ferjach świąt Bożego Narodzenia dni 13, na ferjach Wielkanocnych dni 39. Uchwalono prowizoryjną budżetową, a to mianowicie dnia 10. I. 1924 na okres od 1. I. — 31. III. 24, oraz dnia 11. IV. 1924 na II-gi kwartał 1924.

Budżet na rok 1925 wniesiony został dnia 17 października 1924 r. uchwalono go dnia 30 czerwca r. 1925. Sejm zużył zatem na rozprawę budżetową 8 miesięcy i 14 dni. Ferjom w tym okresie poświęcono ogółem 49 dni.

Jaki wniosek mamy prawo wyciągnąć z tych doświadczeń?

Nie zdaje mi się, aby wolno było przypuszczać, że sejm polski musi rozporządzać 9-ma miesiącami dla rozpatrzenia budżetu.

Natomiast wydaje się być wysoce prawdopodobnym, że dwa miesiące, przewidziane konstytucją marcową, byłyby dla rozprawy budżetowej czasem niewystarczającym. Wskutek zaś tego, że był to okres wyraźnie za mały, brzydło w prowizoryjną budżetową z lekkim sumieniem. Nkt nie czuł się winien, że przekracza termin zbyt krótki. W ten sposób termin zbyt krótki zamieniał się przez swoją niepraktyczność w czasokres zbyt długi. I tylko poszkodowane państwo pozostawało w nieuporządkowanych stosunkach budżetowych przez 6 miesięcy w ciągu roku.

### Sankcje karne wobec sejmu

W sierpniu roku 1926 art. 25 konstytucji został zmieniony.

Brzmienie, nadane art. 25 konstytucji ustawą z sierpnia 1926 r. zamyka w sobie dwie myśli zasadnicze:

Po pierwsze: państwo nie może w żadnych okolicznościach i na skutek żadnych przyczyn być pozbawione budżetu, uchwalonego w porę i bez rekruta.

Po drugie: należy zastrzec każdej z izb odpowiednią ilość czasu dla rozprawy budżetowej.

Dla osiągnięcia pierwszego celu odebrano znaczenie uchwałom izb, gdyby zapadły one w terminach spóźnionych. Tą sankcją zastosowaną w drodze prawnej, stworzono ten przymus sprawności, którego wymaga od każdego z nas i w każdych okolicznościach życie. Jak na wojnie bowiem, tak i w życiu — opóźnienie często, zbyt często może, przesądza o przegranej.

Tem samym ustalone zostało wyrażenie maximum czasu, jakie zużyć wolno izbom na prace budżetowe. Wynika ono z zobowiązania rządu do składania projektów budżetu na 5 miesięcy przed rozpoczęciem roku obrachunkowego, oraz terminów, zastrzeżonych izbom dla ich uchwał.

### Budżety są uchwalane w terminach

Praktyka wykazała, że ustawodawca trafnie ocenił możliwości. Budżety na rok 1928-29 i 29-30 zostały złożone i uchwalone w terminie. Budżet na rok 1928-29 nie mógł być uchwalony w sposób normalny tylko z tego względu, iż kadencja poprzedniego sejmu kończyła się w listopadzie 1927 r.

Debata budżetowa w izbach zajęła nad budżetem 1927-28 dni 130 z tego ferje trwały dni 40. Budżet na rok 1928-29 uchwalono w ciągu 84 dni, z tego ferje zajęły dni 23. Wreszcie nad budżetem na rok 1929-30 rozprawa trwała dni 146, z tego ferje dni 27.

Ustawa sierpniowa roku 1926 osiągnęła swój skutek. Państwo mało budżet w porę.

Dzś pod wnioskiem, który zmierzają do ponownej zmiany art. 25, znajdują się te same nazwiska, które odnaleźć można w archiwach wysokiej izby, jako nazwiska ludzi, decydujących w roku 1926 o przyjęciu ówczesnego przedłożenia rządowego.

Cóż się tedy zmieniło? Czemu terminy uznane kiedyś za wystarczające, dziś stały się za krótkie. Czy wolno nam przypuszczać, że wówczas naprawiając konstytucję marcową, panowie nie zdawali sobie sprawy z tego co czynią?

Wniosek nagły posła Rybarskiego i towarzyszy ubrany jest raczej w formę interpretacji niżli zmiany. Zmiany w konstytucji czyni się nie na dziś i nie dla dziś, ale na długo i dla przyszłości. Gdyby panowie doszli do wniosku, że wogóle potrzebna jest nieprzerwana pięć miesięcy sesja budżetowa, nie byłoby nic prostszego, jak skreślić upoważnienie do odroczenia 30-dniowej sesji zwyczajnej, ale jeśli by panowie chcieli nie naprawić konstytucję, ale przedłużyć sejmowe obrady aż do czerwca, wówczas nie pozostawałoby panom nic innego, jak wyinterpretować naopak swoje własne postanowienia z sierpnia 1296 roku.

Nie chcę wierzyć, aby tak było, choć trudno mi wierzyć, aby było inaczej. Interpretować konstytucję w drodze zmiany jest postanowieniem. Łamać terminowość uchwały budżetu po to, aby zarobić miesiąc więcej czasu na atakowanie rządu, który mogą panowie i tak obalić. To byłoby dzieło już nietylko nie na miarę Fidjasa, ale na wet na miarę solidnego krawca.

### Wniosek K. N. godzi w obronność państwa

Uchwalenie wniosku posła Rybarskiego i towarzyszy wywołałoby skutki, jakich śmiem sobie nie spodziewać się nawet sami wnioskodawcy, bowiem wniosek nagły redagowany jest tak niestaranie, tak niepamiętnie, już nie „na kalen” ale chyba w innej, bardziej pokracznej pozycji, że uderza w obronność państwa. Odbiera mianowicie państwu prawo poboru rekruta, wówczas gdy sejm jest rozwiązany, ustawa zaś zezwalająca na pobór rekruta nie jest uchwalona.

Opuśczenie przecież ustępu, dotyczącego wojska nie jest jedynym grzechem nagłego wniosku. Nietylko to co opuszczono, ale to co napisano, nie przemawia na korzyść redaktorów wniosku.

Przejdę do tego, co jest po prostu ważniejsze, do rzeczowej strony projektowanej zmiany. Najistotniejszą jej cechą jest uchylenie łańcucha sankcji prawnych, jakie zawiera dzisiaj art. 25 konstytucji. Te sankcje zabezpieczyły uchwalenie budżetu przed rozpoczęciem nowego okresu budżetowego. Były skuteczne.

### Reichstag spóźnia się z uchwałami

Czy sankcje są potrzebne? Mogą przecież panowie poprosić odpowiedzieć, że nielastycznie imputuje izbom ustawodawczym lenistwo, że choć nie będą musiały, to jednak niewątpliwie zrobią wszystko aby zdążyć na czas, aby państwa bez budżetu nie zostawiać. Proszę Panów surowa praktyka życia uczy nas czego innego i to nawet nie tylko praktyka politycznego życia polskiego. Cytowałem Panom art. 85 konstytucji Rzeszy niemieckiej, który stwierdza że budżet ma być zatwierdzony drogą ustawodawczą przed rozpoczęciem roku obrachunkowego. Czy wiedzą Panowie wiele razy od chwili stabilizacji waluty w Niemczech przepis ten został dochowany? Dwa razy tylko: w roku 1926 i 1928. Natomiast złamano go od roku 1924 ogółem cztery razy, uchwalając budżet na rok 1924 z opóźnieniem przeszło 16 miesięcy, na rok 1925 z opóźnieniem 10 miesięcy, na rok 1927 z opóźnieniem pół miesięcznym, na rok 1929 z opóźnieniem 3 miesięcy.

To, z czego mogliśmy być wszyscy, wszyscy bez różnicy partji i przekonani dumni, to, że budżet w Polsce od szeregu lat uchwalany był na czas, że gospodarka nasza stawała się sprawniejszą, bardziej planową, niż w wielu starych państwach. To wszystko ma wylecieć w powietrze. Dlaczego? Czy dla Panów wygody? Nie sądzę, aby terminowość uchwalenia budżetu i wygoda poselska były to rzeczy wspólne. Będę ciele może Panowie mogli dłużej, niż dotychczas krytykować rząd, ale opóźniając uchwalenie budżetu, będą Panowie skuteczniejszym niż ktokolwiek inny dyskredytować nie tylko siebie, lecz i parlamentarizm wogóle.

Budżet państwa nie jest rzeczą błahą. Tysiące nie łączą go z budżetem setek tysięcy warsztatów, milionów rodzin. Z chwila, gdy budżet państwa zachwieje się, lub zawałi, wala się też warsztaty, placą te rodziny. Załamanie równowagi budżetowej to krach nietylko dla skarbu, ale to załamanie wszystkich oszczędności, to kryzys zaufania, to wielka fala zmniejszenia i zwątpienia, idąca szeroko po kraju i zalewająca ogniska energii. Uchwalenie więc na czas budżetu państwa nie jest sprawą rzędu tylko i sejmu, dotyczy ona Nie może ona być przedmiotem rozgrywek między iemi.

(Dokończenie na str. nast.)



# P.P.S. CHCE USTALIĆ CZY PODSŁUCH ISTNIEJE (Dokończenie)

## Sejm nie jest wszechmocny

Ze swoim wnioskiem płyną wnioskodawcy pod prąd, pod ogólny prąd życia na całym świecie, ogarniający dziś jednak wszystkie kontynenty, wszystkie rasy, wszystkie kierunki polityczne. Otóż sejm może być ustawodawczym, może być nawet suwerennym, ale żaden sejm w żadnym kraju, w żadnym czasie nie był wszechmocnym. Nieby to nie pomogło, gdyby uchwalona została ustawa o tem, że Wisła ma płynąć od Bałtyku ku Beskidom. Gdyby chciano do tego zmusić posłuszną innym, głębszym prawom rzekę, możnaby ją tylko ogrodzić tamami, które wcześniej czy później zabrałyby wezbrane wody.

Wierzę tak głęboko i tak szczerze w potężny, zdrowy nurt życia polskiego, że nie obawiam się, jakoby dało się ono ze swego koryta wstecz zawrócić. Można je od biegu naprzód odchylić, można je na chwilę zatamować, nie sposób już jest dzisiaj wstecz je cofnąć. Ale nawet chwilowe wstrzymanie się byłoby szkodliwe dla rozwoju naszych sił. Dlatego też upoważniony jestem imieniem rządu oświadczyć wysokiej izbie, co następuje:

## Deklaracja rządu

„Rząd nie może uznać wniosku posła Rybarskiego i twarzyszy za posunięcie, zmierzające w kierunku naprawy konstytucji Rzplitej. Przeciwnie rząd stwierdza, że w razie uchwalenia tego wniosku nastąpiłoby niewątpliwie pogorszenie

Rząd uważa za jedno z zadań najpilniejszych sprawę dalszej naprawy ustroju Rzplitej. Rząd przeciwko uznać nie może za sprawę ani nagłą, ani wagółą pożądaną cofnięcie się wstecz, pogorszenie tego, co już zostało skutecznie naprawione. Z tych względów wnioskodawcy zechcą nie rachować na współdziałanie rządu w poruszanej przez nich sprawie, natomiast liczyć winni na zdecydowane przeciwdziałanie“.

Po przemówieniu min. Matuzewskiego oraz przemówieniach poszczególnych mówców a mianowicie posłów Komarnickiego, Podolskiego i in. izba uchwaliła nagłość wniosku i przystąpiła do rozprawy merytorycznej.

Poseł Rataj po krótkim przemówieniu w imieniu centrum i lewicy wypowiada się za odesłaniem wniosku do komisji jako materiału przy rewizji konstytucji. Następnie poseł Leberher (BB.) oświadczył, że klub BB. musi głosować przeciw wnioskowi.

Poseł Rybarski motywował wniosek, poczem dyskusję wycozano i wniosek odesłano do komisji konstytucyjnej.

## Oświadczenie Centrolewu

Z kolei izba przystąpiła do dyskusji nad expose premiera. Poseł Róg w imieniu klubu Wyzwolenia, PPS., stronnictwa chłopskiego, Płasta, Ch. D. i N. P. R. prawicy złożył następujące oświadczenie:

„Uchwała sejmu z dnia 6-go grudnia r. ub., żądająca ustąpienia gabinetu p. Świtalskiego wyraziła stanowczą wolę przed

stawicielstwa narodu, by nastąpiły nie tylko zmiany w składzie rady ministrów, lecz przede wszystkim

zmiana systemu rządzenia, który według naszego głębokiego przeświadczenia prowadzi państwo nieuchronnie do wewnętrznych wstrząsów społeczno-politycznych i do pogłębienia kryzysu gospodarczego. W czasie trwania przesilenia rządowego przedstawiliśmy prezydentowi Rzplitej co rozumiany przez zmianę systemu, a mianowicie:

1) Stosowanie w całości konstytucji, ustaw i statutu autonomicznego woj. śląskiego.

2) Ustalenie zasady, że rewizja konstytucji może być przeprowadzona tylko w drodze legalno-konstytucyjnej

z powściągnięciem wszelkiej propagandy na rzecz zamachu stanu w jakiegokolwiek formie.

3) Uniezależnienie sądownictwa, administracji państwa i wojska od wpływu jakiegokolwiek partii, czy obozu politycznego.

4) Ścisłe przestrzeganie podstaw samorządu, zapewnione ustawami.

5) Położenie klesu samowoli organów administracji państwa

w zakresie konfliktów prasowych.

represji politycznych i t. p., zbadanie stwierdzonych wypadków nadużyć na szkodę skarbu państwa.

6) Wstrzymanie wszelkich subsydjów ze skarbu państwa na jakiegokolwiek cele polityczne, wyborcze, partyjno-prasowe i t. p. Zaniesienie używania organów administracji państwowej, wojska P. W. dla

porachunków osobistych, czy też partyjno-politycznych.

Słomny nadal na gruncie powyższych zasad — oświadczył dalej mówca, — które ustalają nasz stosunek do systemu rządzenia, to też

stosunek nasz do gabinetu p. Bartla

będzie zależał od tego, czy gabinet ten weźmie za podstawę swej działalności i wprowadzi w życie zasady, które uważamy za konieczność państwową. Polska stoi wobec konieczności rozwiązywania zagadnień, mających znaczenie decydujące dla jej przyszłości.

Poseł Uffa (kl. niemiecki) oświadcza, że klub jego nie ma podstaw do przychylnego ustosunkowania się do rządu.

Poseł Łucki (kl. ukr.), poseł

Hartglas (koło żyd.), Kohul (ukr. rad.), kontynuowali dyskusję, wreszcie pos. Smółkowski (PPS. fr. rew.) oświadczył że

klub jego daleki jest od optymizmu

premiera Bartla, jeżeli chodzi o współpracę z sejmem.

Głosowanie nad wnioskiem komunistycznym o

votum nieufności dla rządu odbędzie się na następnym posiedzeniu.

Wśród wniosków nagłych izba uchwaliła odesłanie wniosku nagłego PPS. do komisji (w sprawie rozszerzenia działania ustawy o ubezp. od bezrobocia) Na tem posiedzenie przerwano. O następnym posiedzeniu nastąpią piśmienne zawiadomienia.

## Do aresztowanego Seinfelda nikt do czasu ukończenia śledztwa nie będzie dopuszczony

Warsz. kor. „Głosu Por.“ telef.:

W dniu wczorajszym do sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi p. Luxemburga zwrócił się adw. Bellin i na podstawie nowego kodeksu karnego prosił o zezwolenie na widzenie się ze swym klientem — Seinfeldem.

Jednak sędzia Luxemburg nie u-

względnił tej prośby, stwierdzając, że wyda zezwolenie dopiero po ukończeniu śledztwa, które trwa w dalszym ciągu i ma na celu ustalenie, jak odbywało się podsłuchiwanie rozmowy.

## Rozruchy komunistyczne

W Wormacji przez całą noc trwała strzelanina

BERLIN, 15. I. Wczoraj w wieczorem wybuchły w Wormacji rozruchy komunistyczne, które w ciągu nocy przybrały charakter otwartej rewolty.

Policja miejscowa okazała się za słaba, tak, iż musiano wezwać pomocy z innych miast.

Kilkakrotnie dochodziło między

komunistami i policją do walki wręcz, która przenosiła się z miejsca na miejsce.

Ośrodkiem rozruchów była Jungferngasse, gdzie walczone przez całą noc. Komunisty otworzyli na policjantów regularny ogień z dachów i okien. Strzelanina trwała aż do rana.

# Tam, skąd wyplłynęła „trucizna“ i gdzie małe mysz zrodziła górę plotek o klesce spadłej na wodę, ryby i ludzi

Co powiedział specjalnemu wysłannikowi „Głosu Porannego“ dyrektor fabryki „Nitrat“

Sensacyjne wiadomości, podane przez szereg pism warszawskich o zatruciu Pilicy i Wisły przez trujący płyn, który wydostał się z cysterny fabryki chemicznej Nitrat pod Ujazdem, oraz o milionowych stratach, spowodowanych przez ten wypadek, wzbudziły powszechne zainteresowanie i zaniepokojenie w całym kraju.

Chcąc udzielić naszym czytelnikom źródłowych informacji o tym wypadku, wydelegowaliśmy w dniu wczorajszym na miejsce naszego współpracownika, który autem objechał najbliższe okolice fabryki, m. a. s. Ujazd, gospodarstwo rybne hr. Ostrowskiego i wszędzie skonstatował absolutny spokój i normalny bieg życia.

Wreszcie współpracownik nasz udał się do zarządu fabryki, aby otrzymać autentyczne informacje. Przyjął go szef administracji fabryki p. dyr. Moszyński, który łaskawie zgodził się udzielić nam wywiadu.

— Jak przedstawia się cały wypadek w świetle prawdy? — zaczęła rozmowę.

— Wszystkie wiadomości prasowe, były częściowo nieuzasadnione, a częściowo mocno przesadne. Cały wypadek zupełnie nie był tak poważny, ani obfitujący w skutki, a niepotrzebnie wywołał takie zaniepokojenie.

— Jakim sposobem pękł basen, panie dyrektorze?

— Przedewszystkiem nie był to żaden basen, lecz właściwie kadz, wbudowana w ziemię o konstrukcji żelazo-betonowej, lecz ponieważ za warty w niej płyn jest silnie żrący, a opiera mu się jedynie ołów, prze to wewnątrz tej kadzi wyłożone jest blachą ołowianą.

— A jaki to trujący płyn miał się w tej kadzi?

— Jest to tak zwany kwas odpadkowy, powstający przy produkcji kwasu wybuchowego. Jest to właściwie rozcieńczony kwas siarkowy z niewielką przymieszką kwasu azotowego. Kwas ten przeznaczony był na sprzedaż, a używany jest przy fabrykacji superfosfatów.

— Jaka była przyczyna wypadku?

— W pewnym miejscu kadzi blacha musiała być nieuszczelniona, co powodowało przesiąkanie kwasu i przeżeranie ściany żelazo-betonowej. Gdy podstawa betonowa w tem miejscu została zupełnie przezarta, napór kwasu odchylił blachę ołowianą i wylało się około 20 tysięcy kilogramów kwasu do wody.

— Czy obecność tego kwasu w wodzie jest rzeczywiście tak groźna?

— Ależ mowy o tem niema:

wszystkie te przerażające wieści mogły wyjść jedynie z pod pióra laika. Trzeba przecież pamiętać, że dno rzeki jest przeważnie wapienne, a więc musi wejść w reakcję chemiczną z kwasem siarkowym i zneutralizować go, a jednocześnie masy wody rozcieńczają kwas bardzo szybko, tak że mowy być nie mogło o jakiegokolwiek niebezpieczeństwie już na odległości powiedzmy 5 do 6 kilometrów od fabryki. W każdym razie poszukiwane trujące płynów w Pilicy, a już tembardziej w Wiśle pod Warszawą było absolutnie bezpodstawne. Istotnie w gospodarstwie rybnym hr. Ostrowskiego ryby cokolwiek ucierpiały, a to wskutek tego, że przez niewielki stosunkowo rozmiarami macecznik przepuszczono część wody z kwasem, tak że pewna część ryb posnęła, ale nie ma wcale mowy o jakimś całkowitem zniszczeniu stanu gospodarstwa rybnego. Mowy też niema o tem, aby nie wolno było czerpać wody z rzeki, ani jej pić i polić bydła. Wprawdzie policja wydała takie polecenie szóstym pierwszego dnia, ale miało to na celu jedynie ostrożność na wszelki wypadek, lecz zupełnie nie było potrzebne.

— Tak, że należy uważać, iż wszelkie niebezpieczeństwo minęło?

— Z całą stanowczością, a właści-

wie nigdy go nie było.

— Do kogo należy fabryka Nitrat?

— Jest to spółka akcyjna, wyrabiająca artykuły dla ministerstwa spraw wojskowych, to też stoi całkowicie pod kontrolą tego ministerstwa.

— Czy możnaby obejrzeć miejsce wypadku?

— Niestety nie, gdyż wstęp do fabryki dozwolony jest jedynie za pisemnym zezwoleniem ministerstwa spraw wojskowych. Nawet czynnego generała w mundurze nie mam prawa wpuścić na teren fabryczny bez takiego zezwolenia. Miał je również specjalny delegat ministerstwa przemysłu i handlu, który przyjechał ze stolicy w celu zbadania tego słynnego już dziś wypadku.

Podziękowaliśmy serdecznie p. dyrektorowi za wyczerpujące a nie zmierne ciekawe informacje, poczem wsiedliśmy do samochodu i udaliśmy się w drogę powrotną do Łodzi.

Na miejsce wypadku z ramienia władz wojewódzkich wyjechali: dyrektor państw. zakł. badania żywności inż. Kepiński, naczelnik wydziału przemysłowego inż. J. Piskowski, lekarz powiatowy w Brzezinach Bachański i kontroler państwowego zakładu badania żywności Bugacz.

Kwasy, które spłynęły ze zbiorników zakładów „Nitrat“ w Niewiadowie, jak to podajemy powyżej, były to kwasy siarkowy i azotowy.

Kwas siarkowy, wzór chemiczny, H<sub>2</sub>SO<sub>4</sub>, jest to ciecz oleista, bezbarwna, o ostrym zapachu, którą otrzymujemy z pierzyn rudy żelaznej.

W wodzie kwas siarkowy rozpuszcza się bardzo łatwo, wytwarzając stosunkowo dość dużo ciepła.

Objawy zatrucia tym kwasem, którego dawka 4-ro gramowa wystarczy najzupełniej do zabicia organizmu dorosłego człowieka, są straszne. Na wargach zatrutego występują czarne strupy, policzki zaś, czoło i szyja, a następnie całe ciało pokrywają się czarnymi plamami.

Działanie kwasu siarkowego nawet rozcieńczonego jest tak wielkie, że swym działaniem żarem niszczy skórę.

W przemyśle kwas siarkowy używany jest do fabrykacji sztucznego jedwabiu, przez rozpuszczanie w nim celulozy.

Kwas azotowy — wzór chemiczny HNO<sub>3</sub> — zwany także kwasem saletrzanym, produkuje się z saletry sodowej, zwanej inaczej saletrą chilijską, używaną w rolnictwie, jako jeden z lepszych nawozów sztucznych.



# Korytarz podziemny na cmentarzu

## Tajemnica braci Sass -- sensacją kryminalną Berlina

Mniej więcej przed rokiem dokonano w Berlinie sensacyjnego włamania do skarbcza Banku Dyskontowego na Wittenbergplatz. O ten czyn, wymagający wysoce rozwiniętej techniki złodziejskiej, oraz niebywalej pomysłowości, podejrzewano braci Franza i Ericha Sassów. Z powodu braku dowodów musieli jednak zwolnić.

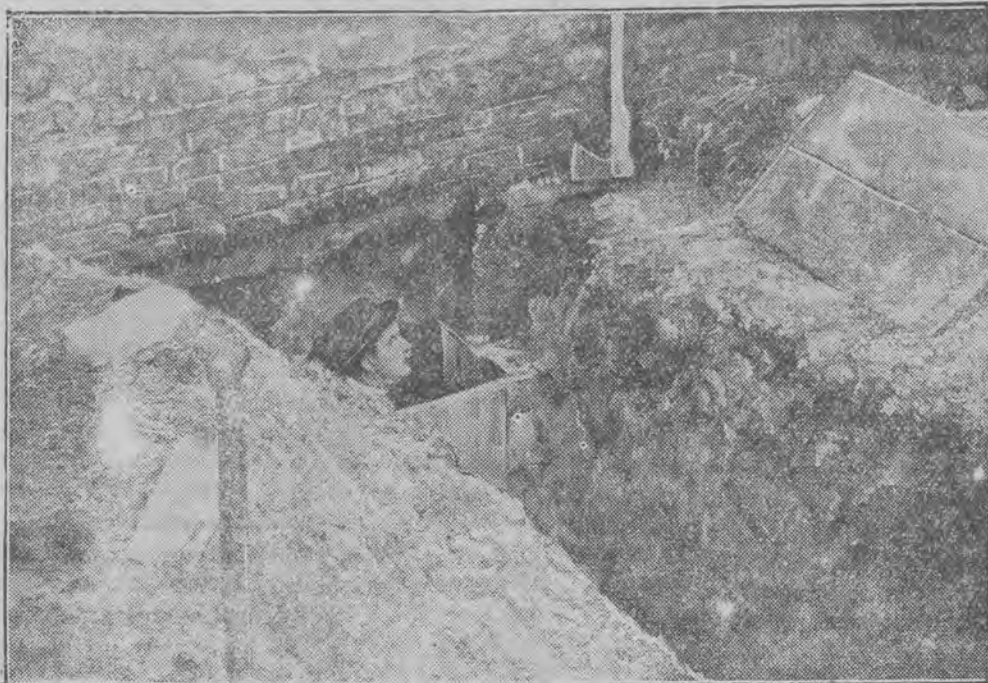
O PEWNEJ GODZINIE NA CMENTARZU.

W dzielnicy Charlottenburg znajduje się w Berlinie stary cmentarz Lu'senfriedhoff, na którym oddawna już nie grzebią nikogo. Policjant pełniący pewnej nocy służbę obok tego cmentarza, usłyszał w ciszy nocnej jakiegoś podejrzane odgłosy, jakgdyby kucia i pukania. Zawiadomił o tem policję kryminalną, która wszczęła natychmiast w tej sprawie poszukiwania. Wydały one rezultaty nadspodziewane. Oto w kącie cmentarza na gruncie przylegającym do dziedzińca sąsiedniej szkoły natrafiono na ślady rozpoczętych robót i jakgdyby wejście do korytarza podziemnego.

Ustawiono tam posterunek wywiadowczy i nie czekano długo. Następnego nocy wywiadowca ujrzawszy wyraźnie dwie postacie męskie, które przelazły z terytorjum szkolnego przez mur cmentarny. Mężczyźni ci rozejrzeli się trwożnie wokoło, ale widocznie spostrzeżli, że są obserwowani, gdyż puścili się pędem do ucieczki tą samą drogą, która przybyli.

ARESZTOWANIE BRACI.

Widziano wyraźnie, iż bracia mieli na cmentarzu na sobie rodzaj kitłów płóciennych, w których widocznie pracowali. Wywiadowcy udali się natychmiast do mieszkania Sassów przy Birkenstrasse w Moabitcie. Braci nie było w domu. Wkrótce jednak przyszli. Nie mieli na sobie owych kitłów i twierdzili stanowczo, że nie byli na żadnym cmentarzu. Znalazł się jednak szofer taksówki, który zeznał, że owej nocy o godzinie, która się zgadza z tem co już stwierdzono, bracia Sass wsiadli w okolicy ratusza w Charlottenburgu (a więc stosunkowo niedaleko cmentarza) do jego taksówki i kazali się wieść do domu do Moabitu. Kitłów jednak już na sobie nie mieli. Najwidoczniej musieli po drodze wstąpić do jakiejś kryjówki i przebrać się w zwykłe ubrania.



Wylot do podziemnego podkopu koło muru cmentarnego

Braci Sass aresztowano. DO CZEGO MIAŁ SŁUżyć PODZIEMNY KORYTARZ

Na starym cmentarzu gromadzą się tłumy ludzi by oglądać rozpoczęte prace braci Sass. Policja strzeże jednak tego miejsca nie dopuszczając nikogo.

Do jakich celów potrzebne by-

ły braciom Sass owe roboty? Od odpowiedzi na to pytanie zależy los obu przestępców. Ale trudno przewidzieć czy się tę odpowiedź uda uzyskać. Bracia Sass bowiem milczą jak groby na starym cmentarzu Lu'senfriedhoff.

Specjaliści od podkopów badają uważnie wnętrza. Jest to dość dłu-

gi korytarz podziemny, który rozpoczynając się na cmentarzu, ciągnie się pod dziedzińcem szkolnym. Na ziemi znajdują się porzucone narzędzia.

Jaki cel mieli bracia robiąc ten trudny podkop?

Istnieją dwie możliwości.

Jedna to ta, że korytarz miał

w przedłużeniu swem być podkopem pod jakś gmach, zawierający skarbiec. Jest to jednak hipoteza bardzo wątpliwa. Najbliższym gmachem, do którego opłacałoby się włamać, jest gmach bankowy na Leibnitzstrasse, ale by tam dotrzeć drogą podziemną musieliby złoczyńcy przeprowadzić swój korytarz podziemny dalej pod ulcami i domami na przestrzeni 1000 metrów, co jest prawie niemożliwe bez maszyn wiertniczych. Drugim gmachem w pobliżu jest budynek celny, ale przedewszystkiem owa „w pobliżu“ wynosi też około 400 metrów, a powtórnie zamala stosunkowo nagroda czekałaby ich przy włamaniu się do gmachu celnego, zresztą doskonale strzeżonego.

A więc pozostaje druga możliwość: korytarz miał prowadzić do składu zrabowanych przez złoczyńców przedmiotów. Gdyby policja nie śpieszyła się zbyt i pozwoliła braciom Sass doprowadzić pracę do końca, może znalazłoby w tajemniczym podziemiu część przynajmniej skarbcza z banku Dyskontowego.

Ale funkcjonariusze policji berlińskiej „nakryli“ złoczyńców zbyt wcześnie, bracia Sass nie przyznają się do niczego, a budowany w tajemniczym podziemiu jest narazie pusty.

W każdym razie korytarz na cmentarzu, dzieło braci Sass jest dowodem, że są oni obeznani z robotą podkopów, i że udział ich w podkopie pod bank Dyskontowy jest prawie że pewny. Przyszłość pokaże, jak policja berlińska i władze sądowe wybrną z tej skomplikowanej afery.

Tymczasem Berlin ma niełada sensację.

## Monarchistyczne czerwonce

### Nowy sensacyjny proces w Leningradzie

Moskwa, w styczniu.

W końcu miesiąca stycznia przed Sądem Najwyższym w Leningradzie toczyć się będzie sensacyjny proces przeciwko niejakemu Szylarowi, którego akt oskarżenia nazywa „przedstawicielem Cyryla Władimirowicza“ (byłego wielkiego księcia, który — jak wiadomo — uważa się za cesarza Rosji). Jak prasa sowiecka podaje, proces Szylera pozostawać będzie w bezpośrednim związku z głośnym berlińskim procesem fałszerza czerwonce, gruzina Sadatiraszwili.

Według „Izwestij“, fałszywe czerwonce przedstawiały się do Rosji przez Gdańsk za pośrednictwem gdańskiego przedstawiciela Cyryla, gen. Glasenappa, który korzystając ze wch znajomości i

dobrych stosunków z przedstawicielami dawnych i niektórych istniejących jeszcze monarchii, usiłował w Rosji stworzyć specjalną organizację monarchistyczną, wysyłając tam w tym celu od czasu do czasu swych emisariuszy. Emisariusze ci prowadzić mieli w Rosji agitację na rzecz restytucji monarchii, a równocześnie uprawiali oni szpiegostwo na szkodę ZSSR.

Emisariusze ci otrzymywali, oczywiście, suite honorarium, podobnie, jak i członkowie zakładanych przez nich w Rosji organizacji kontrewolucyjnych. Otóż, — jak twierdzi prasa sowiecka, — honoraria te wypłacane były w fałszywych czerwonceach, przemycanych przez agentów Glasenappa do Rosji. Pieniądże te rozchodziły się po Rosji w olbrzymich sumach, nie wywołując najmniejszych podejrzeń w miarodajnych kołach sowieckich, które oczywiście daleko prędzej wpadłyby na trop działalności emisariuszy Glasenappa, gdyby przywozili oni i rozpowszechniali w ZSSR walutę zagraniczną, której wymiana na pieniądze rosyjskie podlega w Rosji ostrej kontroli.

Bardzo ożywną działalność wykazywali emisariusze Glasenappa zwłaszcza w czasach ostatnich. Na skutek interwencji władz sowieckich, Glasenappa przed niedawnym czasem wysiedlono z Gdańska, a w ZSSR równocześnie aresztowano cały szereg osób, podejrzanych o utrzymywanie z nim kontaktu.

„Izwestija“ twierdzi, że agenci Glasenappa, rozpowszechniając w Rosji fałszywe czerwonce, mieli na celu nie tylko zasilanie swych organizacji tamże pieniądzem lecz zmie-

rzali również do wywołania zamętu na sowieckim rynku pieniężnym i do obniżenia siły nabywczej czerwonce.

Proces Szylera posiadać więc będzie charakter bardzo aktualny, a sowieckie sfery oficjalne całą sprawę potraktują niewątpliwie z punktu widzenia politycznego. Już dzisiaj dają to do zrozumienia urzędowne „Izwestija“, które piszą w jednym ze swych ostatnich numerów, że działalność Szylera pozostaje w ścisłym związku z działalnością międzynarodowych fałszerzy pieniędzy i ich wysokich protektorów“.

Oprócz Szylera na ławie oskarżonych zasiadzie jeszcze parę osób, podejrzanych o okazywanie głównemu oskarżonemu pomocy i poparcia.

C. F.

## LECZNICA

lekarzy specjalistów

przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich)

Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.

w niedziele i święta do 2-ej po poł.

Wszystkie specjalności i denty-

styka. Kąpiele świetlne, lampa

kwarцова, elektryczna, Roentgen,

szczerzenia, analizy (mocz, krew,

krwi, płwocin, wydzielin itd.) Ope-

racje, opatrunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł.

Porada dentystryczna oraz wene-

rologiczna dla chorób skórnych

i wenerycznych

3 ZŁOTE. 9507

## NASTĘPNY PROGRAM

KINA „CAPITOL“

# „ASFALT“

W rolach głównych:

BETTY AMANN  
GUSTAW FRÖELICH

413

## „PALACE“

Dziś i dni następnych!

Wielki 2-zlagierowy podwójny program:

## MIŁOŚĆ W OGNIU

(NA FRONCIE ZACHODNIM)

Monumentalny dramat wojenny o miłości i poświęceniu w 10 akt.

W roli gł.: Marion Nixon, słynny Ryszard Barthelmes

piękna piątko, tragiczny

## Między nimi nic nie było?

Szampańska i pikantna komedia w 8 aktach.

W roli głównej Ulubienica Łodzi RUTH TAYLOR.

MUZYKA M. LIDAUERA

Początek seansów: o godz. 4 pp., w sob. i niedz. o 12 w pol.

Na pierwsze seansy wszystkie miejsca od 75 groszy, 384



Codzienny do-  
datek powie-  
ściowy „Głosu  
Porannego“ z  
dnia 16. styczn  
1930 roku.

# ŚMIERĆ WŚRÓD SWOICH

Sensacyjna po-  
wieść krymi-  
nalno-eroty-  
czna M. L  
SEVERYEGO.  
Nr. 13.

(Ciąg dalszy).

— Jakie jest pańskie zdanie?  
— spytała Florencia.

— Uważam, że Rama Ragobah ma małe ręce i nogi, —  
odparł Maitland.

— Że jego lewa noga jest  
zniekształcona i że trochę na  
nią utyka; że miał do zbrodni  
powód, którego szukamy; że  
może być, iż obgryza paznok-  
cie; i że jeżeli on popełnił ten  
mord, co jest prawie pewne, —  
zastosował nowy, trudny do  
odkrycia środek. Ale dowiedzieć  
mu tego będzie bardzo trudno.  
Przedewszystkiem dziś popo-  
łudniu zanalizuję ciało, wyjęte z  
rany. Obecnie poproszę o pozostawienie  
mnie samego, — dodał  
łagodnie, — ponieważ chcę  
zająć się przygotowaniami do  
tej analizy.

Florencia kiwnęła głową i  
spojrzała przeciągle i boleśnie  
na trupa ojca. Czajem, iż było  
to ostatnie pożegnanie; nie  
chciała widzieć zmarłego, po-  
tem, jak pokraje go nóż bada-  
cza. Potem zwróciła się do Mai-  
tlanda, podała mu rękę i rzekła  
ciepłym tonem:

— Pan tyle się trudzi dla  
mnie, dziękuję panu z całego  
serca.

Maitland odparł uroczyście:

— Może pani być pewna, że  
nie zaniecham żadnego środka  
mogącego mi pomóc do wykry-  
cia mordercy pani ojca. Zaś  
jeżeli mi się to uda, może pani  
być tak samo pewna, że na  
podstawie tego nie będę pani  
zobowiązywał do żadnych ak-  
tów wdzięczności.

Florencia pojęła jego słowa  
i zbladła; wargi jej poruszyły  
się, jakby chciała coś powie-  
dzieć, ale z ust jej nie wydobył  
się dźwięk. Nagle łkanie  
wstrząsnęło jej ciałem; odwró-  
ciła się i wybiegła z pokoju.  
Wyszedłem za nią, pozostawia-  
jąc Maitlanda ze zmarłym.

## ROZDZIAŁ VI

### Rama Ragobah

Postanowiliśmy, że Floren-  
cja tymczasowo ma pozostać w  
moim domu, pod opieką mojej  
siostry. Ta zmiana otoczenia o-  
kazała się dla niej bardzo do-  
bra. Okazała ona niezwykle pa-  
nowanie nad sobą, nawet na  
pogrzebie, który odbył się w  
dwa dni później. Do odwróce-  
nia jej uwagi od śmierci ojca,  
przyłączyła się nagła choroba  
Maitlanda. W gorączce badań  
zapomniał on prawdopodobnie  
o potrzebnych ostrożnościach i  
nabawił się zakażenia krwi. —

Stan jego pogarszał się szybko.  
Już w dzień pogrzebu, kazał  
mi powiedzieć, że czuje się źle  
i prosi, abym usprawiedliwił  
przed Florencją jego nieobec-  
ność na żałobnej uroczystości.  
Natychniast udałem się do nie-  
go i znalazłem go w o wiele gor-  
szym stanie, niż przypuszcza-  
łem; lewą rękę miał strasznie  
spuchniętą i gorączka wzrasta-  
ła z zastraszającą szybkością.  
Podczas następnych dni stracił  
przytomność i dosłownie wal-  
czyłem ze śmiercią o jego ży-  
cie.

Florencia, wstrząśnięta głębo-  
ko jego chorobą, czekała z nie-  
cierpliwością na każdą wiado-  
mość, którą jej posyłałem. Pod  
wpływem tej troski, nawet ra-  
gadka śmierci ojca ustąpiła na  
drugi plan.

W kilka dni po pogrzebie o-  
ca, Florencia przed wieczorem  
udała się do swego mieszkania  
po kilka drobnostek, które  
zapomniała ze sobą zabrać. By-  
łem wówczas u Maitlanda, a  
moja siostra miała coś w mie-  
ście do załatwienia i nie mo-  
gła jej towarzyszyć. Florencia  
więc sama udała się do opu-  
szczonego domu, bowiem nawet  
służba została oddalona. Panna  
Darrow ułożyła wszystko, co  
chciała ze sobą zabrać na stole  
w stołowym pokoju. Nagle  
wpadło jej na myśl, że chcia-  
ła mieć u siebie fotografię ga-  
binetową ojca, która stała na  
fortepianie w pokoju, gdzie  
spotkała go śmierć. Znała do-  
kładnie to miejsce, więc nie  
zabierając światła weszła do  
ciemnego pokoju. Przez okno  
wpadał szary blask zapadające-  
go wieczoru i nappełniał pokój  
tajemniczym mrokiem, który  
pobudza zawsze fantazję do  
działania. Florencia podeszła  
do fortepianu i sięgnęła po fo-  
tografię. Nagle wydało jej się,  
że za nią na fotelu siedzi oj-  
ciec, i gdy się odwróci, ujrzę-  
go w tem samym miejscu, i to  
właśnie w momencie, w któ-  
rym podniósł rękę do gardła i  
krzyknął.

Choć Florencia była znacz-  
nie mniej przesadna, niż wiele  
kobiet, z trudem zdołała prze-  
zwyciężyć się i obejrzeć. Ujrza-  
ła w mrocznym świetle fotel,  
na którym siedział kilka dni  
temu zmarły ojciec, jednocze-  
śnie zdawało jej się, że we wscho-  
dniej części pokoju coś skrzyp-  
nęło; również odczuła prąd  
świeżego powietrza. Jak już  
zaznaczyłem, Florencia nie by-  
ła przesadna, lecz w mrocznym

pokoju, ukrywającym tragiez-  
ną tajemnicę, było coś przera-  
żającego. Młoda dziewczyna in-  
stynktownie czując obecność ja-  
kieś niewidzialnej istoty, chw-  
ciła się kurczowo za serce. Po-  
raz pierwszy w życiu przeraziła  
się ciemności i pojęła obawę  
ojca.

Po chwili otrząsnęła się z  
trwogi i zaczęła się zastana-  
wiać. Czy dźwięki, które słysza-  
ła i przeciąg, który odczuła, nie  
zostały spowodowane przez po-  
ruszenie otwartego okna? —  
Wprawdzie pamiętała, że po  
pogrzebie, gdy przewietrzono  
całe mieszkanie, sama wszystko  
zamknęła i zaryglowała i wie-  
działa, że przez ten czas niko-  
go w mieszkaniu nie było, ale  
pomyślała, że ktoś ze służby  
mógł mimo jej zakazu otwo-  
rzyć okno. Rozważała się do-  
kole. Dolna szyba w ścianie  
wschodniej, przez którą, jak są-  
dzila, zabito jej ojca, była odsu-  
nięta.

— Jak to dobrze, że to zau-  
ważyłam, — mruknęła.

Podeszła do okna, aby je  
zamknąć. Lecz gdy podniosła  
obie ręce, aby sięgnąć w dół  
podniesioną częścią, na dolnej li-  
stwie zzewnątrz ukazała się  
męska dłoń i pojawiła się po-  
tężna postać mężczyzny. Głowa  
nieznajomego znajdowała  
się na tej samej wysokości, co  
głowa Florencji, chociaż stał  
on na ziemi, położonej znacz-  
nie niżej, niż podłoga w poko-  
ju. W oczach mężczyzny pło-  
nął niesamowity ogień.

W pierwszej chwili przerażo-  
na Florencia osłabła i aby nie  
upaść chwyciła się obiema ręk-  
kami za listwę okienną. Lecz  
po chwili opanowała się i po-  
jęła, że grozi jej niebezpieczeń-  
stwo. Chciała odwrócić głowę  
w bok, ale nie mogła oderwać  
oczu od dziwnie silnego wzro-  
ku mężczyzny. Zebrała resztę  
sił i szybko, nie zdradziwszy  
przedtem ani jednym drgnie-  
niem swego zamiaru, całym ciałem  
żarem oparła się na podsumiętej  
w górę części okna. Nieznajomy  
był zaskoczony tym nagłym  
ruchem dziewczęcia; w pierw-  
szej chwili machinalnie cofnął  
się, a w następnym momencie  
wyciągnął długi nóż, chcąc rzu-  
cić się na Florencję. Podczas  
tej czynności puścił ramę okien-  
ną; panna Darrow skorzystała  
z tego i zatrzasnęła okno. Sły-  
szafa jak stal z siłą uderzyła o  
drzewo; prawie jednocześnie za-  
puściła ciężką drewnianą żaluz-  
ję, która oddzieliła ją od nie-

znanego łotra. Szybko zabezpie-  
czyła pozostałe okna i mimo pa-  
nujących ciemności, pobiegła  
wprost do drzwi i zamknęła je.  
Poczem wyczerpana padła na  
krzesło.

Trwało dość długo, póki Flo-  
rencia przyszła do siebie, i jak  
mi potem opowiadała, zdawało  
się jej, że wszystko, co przeży-  
ła, było wytworem fantazji i ja-  
kimś straszonym snem. W ka-  
żdym razie chciała bez zwłoki  
zawiadomić nas o tem, co za-  
szło. Przez okno sąsiedniego  
pokoju wyjrzała na ulicę. Do-  
kole domu nie było nikogo;  
przechodziło tylko jakieś kilka  
wesole towarzystwo; wybiegła  
więc z mieszkania i szybko u-  
dała się do mnie. Gdy tylko  
skończyła krótkie sprawozdanie  
z tego, co się jej przytrafiło, za-  
wiadomiłem policję, która na-  
tychmiast przystąpiła do poszu-  
kiwań. Panna Darrow powie-  
działa mi, że o ile zdołała zau-  
ważyć, napastnik miał ciemną  
cerę i gładkie włosy, a oblicze  
jego nie miało nic wspólnego  
z typem murzyńskim; postać  
jego była olbrzymia. To było  
wszystko, co Florencia mogła  
powiedzieć policji i to okazało  
się niewystarczające. Coprawda  
pod oknem na ziemi znajdowa-  
ły się ślady osobiście małych  
nóg, — tym razem bez czworo-  
kątnych deseczek, które przy-  
twierdził do stóp mordercy pa-  
na Darrowa. Ślady widniały rów-  
nież na ścieżce ogrodowej, ale  
gubiły się na sąsiedniej łące.  
Policja nie zdołała stwierdzić,  
gdzie podział się mężczyzna,  
który chciał napaść na Floren-  
cję; Maitland, jedyny człowiek,  
który ewentualnie mógłby po-  
móc, był ciężko chory, a na pa-  
nów Osborna i Allena nie moż-  
na było liczyć. Jedyna nasza  
nadzieja była w pana Godinie,  
który również zabrał się do  
poszukiwania na własną rękę.

Wskutek choroby Maitlanda  
byliśmy pogrążeni w smutną  
bezczyność, która z powodu o-  
statnich wypadków podwójnie  
nam ciążyła. Zastanawiałem się  
co należy przedsięwziąć, zanim  
Maitland powróci do zdrowia.  
Wreszcie przyszedłem do wnios-  
ku, który zakomunikowałem  
Florencji.

Na podstawie wskazówek,  
które pozostawił zmarły, nie  
wątpliśmy w to, że Ragobah  
jest mordercą. Tutaj policja po-  
szukiwała go bezskutecznie,  
więc czyżby nie należało napi-  
sać do Bombaju, aby dowie-  
dzić się czegoś nowego o nim,

o jego życiu i obecnem miej-  
scu pobytu. Nadzieja na te infor-  
macje była niewielka, ale pozostawała  
ta jedyna droga. Posła-  
daliśmy adres pana Siddona,  
który — jak pisał pan Darrow,  
wiedział o wszystkim i był je-  
go oddanym przyjacielem; —  
zaproponowałem więc, że zape-  
szujemy do niego i doniesie-  
my mu dokładnie o wszystkim  
co zaszło, — a on napewno nie  
odmówi nam pomocy. Floren-  
cja zgodziła się na moją propo-  
zycję i jeszcze tego samego  
dnia wysłałem telegram do pa-  
na Siddona.

Następnego dnia nadeszła od  
powiedz. Depesza brzmiała na-  
stępująco:

„Śmierć Darrowsa wstrząsnęła  
mną do głębi. Zrobię wszystko  
co będę mógł.“

Teraz więc należało czekać  
cierpliwie na wiadomości od  
przyjaciela z dalekich Indji. W  
tym okresie zajmowałem się  
gorliwie Maitlandem, tak, iż nie  
miałem wprost czasu na inne  
sprawy; widziałem, że Floren-  
cja również interesowała się  
serdecznie chorem. Gdy wresz-  
cie przyszedł trochę do siebie,  
opowiedzieliśmy mu o niesamo-  
witem spotkaniu Florencji z  
niezwykłym napastnikiem. Po-  
czątkowo Maitland zbladł na  
myśl o niebezpieczeństwie, któ-  
re groziło Florencji, potem  
przez dłuższy czas milczał  
w końcu rzekł:

— Osobą tą był napewno Ra-  
gobah, ale sądzę, że nie on jest  
mordercą. Bowiem, gdyby on  
zamordował pana Darrowa, na-  
pewno ulotniłby się jaknajpre-  
dziej. Miał to uczynić, kreć się  
na miejscu mordu, jak duch, —  
to byłoby szczytem nierozsąd-  
ku, którego nie umiem sobie wy-  
tłumaczyć.

Opowiedziałem Maitlandowi  
o krokach, które przedsięwzię-  
łem, to jest o depeszy, wysłanej  
do Bombaju, i byłem wlicze za-  
adowolony, gdy Maitland oświad-  
czył, że w zupełności aprobuje  
mój czyn. Od owej chwili cze-  
kał on, z jeszcze większą nie-  
cierpliwością, niż ja i Floren-  
cja, na wiadomość z Indji.

Wreszcie nadszedł długi list  
od pana Siddona. Akurat Mai-  
tland, który już wychodził z do-  
mu, był u nas na kolacji. Prze-  
czytałem list na głos. Po zapew-  
nieniach szczerzej gotowości do  
dalszej współpracy, mającej na  
celu wykrycie mordercy Dar-  
rowa, p. Siddon pisał:

(d. c. n.)



Dziś i dni następnych!

Najpotężniejszy film świata!

Realizacja MICHAŁA KERTESZA

## „ARKA NOEGO“

Gigantyczne arcydzieło filmowe, oszałamiające wielkością treści, rozmachem wykonania i mistrzostwem techniki. Nierównana kreacja wszechstronności:

George O'Brien, Dolores Costello, Vivian Barry

Wielka ilustracja muzyczna w wykonaniu powiększonej orkiestry symfonicznej pod dyr. A. Czudnowskiego

Pocz. o 4 pp., w sob. i niedz. o 12.

Ceny miejsc nie podwyższone

Passe-partout, bilety ulgowe i wolnego wejścia bezwzględnie nieważne



## Wiadomości bieżące

### Sokołów przyjeżdża dziś do Łodzi

Dziś o godz. 4,20 przybywa do Łodzi pociągiem z Warszawy p. N. Sokołów, prezydent egzekutywy wszechświatowej organizacji sjonistycznej.

Na dworcu Łódź — Fabryczna witac go będą przedstawiciele społeczeństwa żydowskiego.

P. N. Sokołowowi towarzyszy w podróży córka jego, dr. Celina Sokołowa.

Wczoraj o godz. 8,30 odbędzie się ku czci p. Sokołowa uroczysta akademja w sali filharmonji z udziałem orkiestry Ż. L. T. „Bar Kochba”.

Na akademję zaproszeni zostali przedstawiciele władzy państwowej, komunalnej, oraz sądownictwa.

Bilety na akademję są już wyczerpane.

Jutro, w piątek o godz. 1,30 po południu odbędzie się w Grand Hotelu u p. Sokołowa konferencja prasowa, na którą zostały zaproszone redakcje wszystkich pism łódzkich.

W niedzielę, dnia 19 b. m. o godz. 4 pop. p. N. Sokołów wygłosi w sali filharmonji referat publiczny na temat „Teraźniejszość i przyszłość Palestyny”.

Bilety do nabycia od jutra w biurze „Keren Hajesod” (Cegielniana 4).

### Nocne dyżury aptek

Dziś, w nocy, dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50); K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 63); W. Sokolewicz (Przejazd 19); R. Rembielińskiego (Andrzeja 28); J. Zundelwicz (Piotrkowska 25); Kasperkiewicza (Zgierska 54); S. Trawkowskiej (Brzezińska 56).

**REX**  
**RADIO-REICHER**  
ŁÓDŹ PIOTRKOWKA 142

Odbiorniki najwyższej jakości  
NA PRĄD, pokazy w naszym  
salonie radiowym. Prosimy!  
9511

## Zagadkowe samobójstwo żony nauczyciela ludowego

Mieszkańcy domu nr. 12 przy ulicy Sowickiego w Langówku pod Łodzią zaalarmowani zostali w dniu wczorajszym o godzinie 10,45 ogłosem wystrzału rewolwerowego.

Większość lokatorów wybiegła na podwórze zastanawiając się z czyjego mieszkania dochodził odgłos wystrzału.

Ponieważ z wszystkich mieszkań zbiegli się lokatorzy, jedynie z mieszkania nauczyciela ludowego Stanisława Lomnickiego nikt się nie pokazał. Lokatorzy zapukali do drzwi. Ponieważ nikt nie odzywał się a klucz tkwił w środku wylamała no drzwi wejściowe i lokatorzy wkroczyli do mieszkania.

Straszny widok przedstawił się ich oczom: na podłodze leżała żona Lomnickiego 21-letnia Anna. Z lewej jej piersi spływała struga krwi.

Obok dającej słahtki oznaki

## Spóźnione metryki urodzenia

### mają moc obowiązującą również na komisjach poborowych

### Dzięki interwencji urzędu stanu cywilnego, rekruci zaoszczędzą sobie wiele czasu i kosztów

Łódzkie starostwo grodzkie, opierając się na okólniku ministerstwa spraw wojskowych z 29 kwietnia 1920 roku, kierowało dotychczas do urzędu stanu cywilnego mężczyzn w wieku poborowym żydów, nie posiadających formalnych me-

tryk urodzenia (t. j. sporządzonych w terminie ośmiu dniowym od daty urodzenia), celem określenia ich wieku przez specjalną komisję dla ustalania wieku poborowych żydów.

Magistrat — urząd stanu cywilnego, — opierając się na o-

rzeczeniu sądu najwyższego, że spóźnione akty urodzenia mają tę samą moc dowodową, co i akty sporządzone we właściwym czasie, oraz że ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej nie czyni wyróżnień pomiędzy obywatelami różnych wyznań, wystąpił do urzędu wojewódzkiego z prośbą o spowodowanie odwołania wspomnianego okólnika ministerstwa spraw wojskowych i o uznanie tem samem mocy dowodowej również spóźnionych metryk urodzenia poborowych — żydów.

W związku z powyższą interwencją, ministerstwo spraw wojskowych wyjaśniło, iż wspomniany okólnik nie obowiązuje od czasu wejścia w życie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej i że określenie wieku poborowych wszystkich wyznań przez komisję może mieć miejsce jedynie w wypadkach zupełnego braku dowodu, stwierdzającego wiek poborowego.

## Szewc łódzki w darze prez. Rzplitej

### złożył w dniu imienin parę butów

Jak się dowiadujemy, jeden z szewców łódzkich, posiadających własny sklep, (nazwisko jest narazie trzymane w tajemnicy) wynalazł nowy model buta i nowy sposób fabrykacji tegoż.

Bucik ten luksusowo wykonany, dzięki nowemu sposobowi fabrykacji, jest bardzo tani a przytem trwały i doskonale prezentujący się.

Pozatem dowiadujemy się, iż wynalazca chce pierwszą parę nowowyprodukowanych par butów złożyć w darze prezydentowi

wi Rzeczypospolitej, prof. Ignacemu Mościckiemu w dniu jego imienin, a więc w dniu 1 lutego.

W tym celu wynalazca łódzkiej prezydenta Rzeczypospolitej zapytaniem, jaki numer butów nosi p. prezydent.

Pozatem wynalazca zapowiada całkowity przewrót w dotychczasowej fabrykacji butów tak pod względem czasu pracy jak i pod względem ceny. ki zwrócił się do kancelarii cywilnej jak i pod względem ceny.

## Akcja zapomogowa

### dla bezrobotnych i półbezrobotnych

Na ostatnim posiedzeniu obwodowego zarządu funduszu bezrobocia przyjęto budżet na miesiąc luty, zamykający się po stronie wpływów sumą 400.000 zł., a po stronie wydatków sumą 240.000 zł.

Członek zarządu p. Walczak zgłosił następnie wniosek o wystąpienie do min. pracy w sprawie przyznania zasiłków tym półbezrobotnym, których ratunek nie przekracza pełnego zarobku za trzy dni w tygodniu.

Sprawę odłożono wobec nieobecności na posiedzeniu przedstawicieli przemysłowców i konieczności zebrania danych, jlu strujących rozmiary półbezrobocia, któreby posłużyły ministrowi pracy, jako materiał orientacyjny.

W końcu poruszono sprawę niewypłacenia zasiłków bezrobotnym głowom rodzin, któ-

rych żony pracują.

Sprawa ta ma być w najbliższym czasie załatwiona. (T)

## Przedłużenie okresu zasiłkowego do 17 tygodni

Dowiadujemy się, iż w dniu wczorajszym fundusz bezrobocia w Łodzi otrzymał zawiadomienie z ministerstwa pracy i opieki społecznej, przedłużające okres zasiłkowy dla bezrobotnych na prowincji z 13 do 17 tygodni.

## Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskiego)

Od wtorku, dn. 14. I. 1930 roku.

do poniedziałku, dn. 20. I. 1930 roku

## DZIEWICA ORLEANSKA

(JOANNA D'ARC)

W roli głównej:

**Simonne Genevois**

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedzielę 16.45, 18.45 i 21. Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17-, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej. 364

## Kino SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych!

## „Kobieta i Pajac”

według słynnej powieści Pierre'a Lyons'a „La femme et le pantin”

W roli głównej: rewelacyjna tancerka hiszpańska

**Conchita Montenegro**

Następny program:

## „Mocny człowiek”

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. —

Na I seans ceny miejsc niższe.

## Epilog

### afery maturalnej

### „Ścięci” uczniowie występują z akcją cywilną

Sensacyjny proces w tak zwanej aferze maturalnej odbędzie się w pierwszej połowie lutego. Do sprawy wezwanych zostanie przeszło 50 świadków, przeważnie uczniów szkół, w których miały miejsce nadużycia.

Kilku z uczniów, którzy ścięci zostali przy egzaminie występuje z akcją cywilną o wynagrodzenie szkół i strat powstałych wskutek stracenia roku szkolnego. (T)

## Samobójstwo 15-letniej

### z blahej przyczyny

W domu przy ul. Targowej 31 popełniła wczoraj samobójstwo przez wypicie jodyny 15-letnia Zofia Stępieniówna. Przyczyna samobójstwa dziewczynki okazała się nader blaża i naiwna. Krytycznego dnia otrzymała ona od swej chlebodawczyni polecenie udania się do jej syna na Górny Rynek. Dziewczynka jednak miała na Pł. Reymonta pojechała przez pomyłkę na Bałucki Rynek. Gdy powróciła stamtąd szefowa zażądała od niej zwrotu 50 gr. na tramwaj, gdyż Stępieniówna nie załatwiła polecenia. Dziewczynka się rozplakała. Po godzinie zażyła trucizny. Pomocy udzieliło jej pogotowie.

## Personel związku kas chorych zwolniony zostanie z dniem 31 b. m.

Jak się dowiadujemy, termin likwidacji okręgowego związku kas chorych w Łodzi zostanie wyznaczony w najbliższym czasie. Personel związku, z wyjątkiem naczelnego lekarza szpitala związku dr. Tomaszewicza zostanie zwolniony z pracy z dniem 31 stycznia b. r.

Zwolnieni zostają również z pracy będący na bezpłatnym urlopie na okres kadencji samorządowej pp. wiceprezycenci

dr. Wielniński i Rapalski.

Zwolnienie tych dwóch pracowników nastąpiło na podstawie nowego, wprowadzonego z dn. 1 stycznia statutu służbowego, w którym zniesione zostały stabilizacje pracowników, prawo do odpraw w razie redukcji, oraz prawo do bezpłatnych urlopów w razie powołania pracowników do władz ustawodawczych, rządowych, samorządowych i ubezpieczeniowych.

## Na roboty do Francji

W wyniku obrad trzeciej polsko francuskiej komisji doradczej w sprawie emigracji robotników polskich do Francji, delegacja polska zgodziła się na zrekrutowanie w r. b. następującej liczby robotników polskich: do kopalń węgla — 20,000 osób; do kopalń rudy żelaznej — 6,000; do przemysłu budowlanego — 14,000; kobiet do przemysłu — 1,000; mężczyzn do rolnictwa — 16,000; — ogółem 61,500 osób.

Należy przypuszczać, że liczba

emigrantów polskich, wyjeżdżających do Francji, będzie wyższa od kontyngentu, ponieważ część wychodźców zabierze z sobą rodziny. Dla porównania zaznaczyć należy, że w roku ub. kontyngent wynosił tylko 30,000. Najważniejszą rzeczą w nowym kontyngencie jest ograniczenie do minimum emigracji kobiet. W r. ub. Polska zgodziła się na zrekrutowanie na wyjazd do Francji tylko 1,000 kobiet i to nie do rolnictwa, lecz do przemysłu (tkactwo) i ewentualnie do służby domowej.

## „KEREN-HAJESOD”

Łódź.

## SALA FILHARMONJI

ul. Narutowicza 20.

## W niedzielę, dnia 19. I. rb. o godz. 4 po południu wygłosi REFERAT PUBLICZNY

p. t. „Teraźniejszość i przyszłość Palestyny”

prezydent Egzekutywy Wszechświatowej Organizacji Sjonistycznej

**p. NAHUM SOKOŁÓW**

453

Bilety od jutra do nabycia w biurze „Keren Hajesod” (Cegielniana 4)

## „KEREN-HAJESOD”

Łódź.

## SALA FILHARMONJI

ul. Narutowicza 20.

Dziś, w czwartek, o godz. 8.30 wieczorem

## UROCZYSTA AKADEMJA PALESTYŃSKA

ku czci prezydenta Egzekutywy Wszechświatowej Organizacji Sjonistycznej,

**p. Nahuma Sokołowa**

Strój wieczorowy.

Wszystkie bilety wyczerpane!



# „Ślepy Maks” przed sądem

## Sledziwo i przewód sądowy nie mogą wyjaśnić pobudek, które skłoniły Bornsztajna do popełnienia mordu

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi zasiadł Menachem vel Maks Bornsztajn, lat 47, zwany popularnie „Ślepym Maksem”.

Już od samego rana ogromne rzesze publiczności ciągnęły nieprzerwanym sznurem w stronę gmachu sądu okręgowego, a na pół godziny przed otwarciem rozprawy sala sądu nr. 56 była do ostatniego miejsca zajęta żądną sensacji publicznością.

Publiczność składała się przede wszystkim z mieszkańców Bałut i okolic, znanych bardzo dobrze poljeji łódzkiej, jak również i sądom.

### ZACHOWANIE SIĘ OSKARŻONEGO,

którego wprowadzono na salę sądową pod bardzo silną eskortą policyjną, było najzupełniej spokojne.

Bez żadnych oznak wzruszenia zajął on wskazane miejsce; przez cały prawie czas rozprawy za wyjątkiem jednego momentu, kiedy spojrzał na żonę siedzącą w dalszych rzędach, twarz jego była najzupełniej obojętna.

O godzinie 10 rano przewodniczący sesji sędzia Biniez otworzył rozprawę w asystencji s. o. Fajta i Brauna.

Fotel oskarżyciela publiczniego zajął prokurator Kozłowski, Obronę wnosili mec. Alfred Bilyk,

### POWÓDZTWO CYWILNE RODZINY ZABITEGO

Balbermana popierał mec. Kempner.

Na wszystkie pytania, dotyczące się personalji oskarżonego Bornsztajna odpowiadał najzupełniej równym głosem, dając jasne i zdecydowane odpowiedzi.

Akt oskarżenia, żeby go nawet przytoczyć w dosłownym brzmieniu, nie wyjaśni w tym wypadku zasadniczego tła zabójstwa i nie rzucił ani jednego promienia światła na osobę zarówno zabójcy, jak i zabitego, ponieważ jest to jakby wypracowanie prawnicze,

### NIE ODDAJĄCE ABSOLUTNIE TŁA,

w jakim przestępstwo zostało popełnione.

W tym wypadku nie można rozpatrywać czynu „Ślepego Maksa”, jako zwykłego zabójstwa, nawet przy wzięciu pod

uwagę pewnych okoliczności, jako czynu, dokonanego w przyście złości, czy też pod wpływem afektu, ponieważ czyn ten nie był czemś oderwanym, lecz jakby epilogiem całego szeregu wypadków.

### ŚLEPY MAKŚ BYŁ WYKONAWCĄ WYROKÓW

w stowarzyszeniu, zwanym „Dardanele”. Jakie są cele i idee przewodnie tego związku — niewiadomo, pewnym jednak jest, że członkowie jego rekrutują się z mętów bałuckich, z ludzi, posiadających bogatą przeszłość za sobą.

Balberman stał również na czele podobnego stowarzyszenia, zwanego „Bratnia pomoc”. Jednym z celów tego związku było zbieranie ofiar na posagi dla niezamożnych dziewcząt żydowskich, cel jak widać humanitarny, lub też posiadający humanitarny płaszczyk.

Faktem formalnie nie do pomysłenia jest, by między temi dwiema organizacjami nie było nietylko rywalizacji, ale antagonyzmu.

### GRYZŁY SIĘ ONE NA WZAJEM

i szkodziły sobie na każdym kroku.

I tu jest właśnie najciemniejszy punkt całej sprawy, którego nie może wyjaśnić akt oskarżenia, którego nie wyjaśniło sledziwo i który nigdy prawd-

podobnie nie będzie wyjaśniony, a mianowicie sprawa, czy Ślepy Maks działał w obronę własnej, zabijając Balbermana, czy też

### BYŁ ŚLEPYM WYKONAWCĄ STRASZNEJ „DIN TOJRY”.

Ślepy Maks tego w sledziwie nie powiedział, nie powiedział też na rozprawie, gdyby go pytano, zaparłby się z pewnością, bo Din Tojra jest również tajemnicza, jak straszna, a zdrajców umie karać.

Między Balbermanem a Ślepym Maksem powstała krytycznego dnia, a więc 19 września kłótnia.

Miała ona miejsce w miejscu zebrania całych mętów łódzkich w piwiarni Leipzigera, zwanej „Kokolowole” przy zbiegu Pomorskiej i Wschodniej.

Kilka dni przedtem ukazało się ogłoszenie w gazetach żydowskich o tem, że Balberman i Szaja Zylberszac, również członek „Bratniej Pomocy”

### PRZYWŁASZCZYLI SOBIE PIENIĄDZE.

przeznaczone na posagi dla biednych dziewcząt. Ogłoszenie to podpisane było nazwiskiem pełnym: Menachem vel Maks Bornsztajn.

I teraz powstaje zapytanie,

czy prawdą jest, że Balberman przywłaszczył sobie pieniądze, czy też nie.

Wyjaśnić tego nie można, albowiem do kasy tego stowarzyszenia nie dociera władza kontrolna.

Gdyby szeregół ten został wyjaśniony, rzuciłoby to pewne światło na sam krwawy czyn Ślepego Maksa.

Gdyby Balberman dopuścił się przywłaszczenia, możnaby twierdzić, że

### ŚLEPY MAKŚ BYŁ W TYM WYPADKU SĘDZIĄ I WYKONAWCĄ WYROKU

w jednej osobie, gdyby zaś przywłaszczenie miejsca nie miało — pewnością by już było, że zabójstwo było spowodowane wynikią między nimi sprzeczką.

To jest właśnie najciemniejszy punkt w całej sprawie.

Zbadani świadkowie z synem zabitego Balbermana i Motlem Paciorkowskim, świadkiem krwawego zajścia na czele, nie nowego do sprawy nie wniesli, nie wyjaśnili ani jednego ciemnego punktu.

Opowiedzieli tylko szczegółowo samo zajście, które przedstawiało się następująco:

W dniu 19 września wieczorem w piwiarni Leipzigera przy zbiegu ulic Pomorskiej i Wschodniej między Balbermanem a Bornsztajnem powstała kłótnia. Po ostrej sprzeczce Boren-

sztajn wyszedł z restauracji.

Po upływie kilkunastu minut wyszedł również i Balberman i zaraz na progu piwiarni natknął się na Bornsztajna.

I tu na ulicy doszło między nimi do poważnej sprzeczki, w wyniku której Balberman UDERZYŁ ŚLEPEGO MAKSA LASKĄ W TWARZ.

Wtedy Ślepy Maks wyrwał z kieszeni rewolwer i oddał CZTERY STRZAŁY Z ODLEGŁOŚCI PÓLMETROWEJ.

Wszystkie kule trafiły Balbermana, który runął na ziemię, zalewając się krwią.

Ślepy Maks rzucił się do ucieczki.

Świadcami tego zajścia byli Motel Paciorkowski i młody Balberman, który akurat w tym czasie przechodził ulicą.

Na odgłos strzałów i na widok padającego ojca młody Balberman puścił się w pogoń za zabójcą, który uciekał w kierunku Placu Wolności.

Podczas ucieczki Bornsztajn odwrócił się i widząc ścigającego go Balbermana młodszego oddał do niego jeszcze dwa strzały rewolwerowe, lecz dwukrotnie chybił.

Wtedy Balberman, widząc, iż nie zdola schwytać zabójcę, zatrzymał się i wskazując Ślepego Maksa posterunkowemu krzyknął:

„MORDERCA”.

Posterunkowy wskoczył do przejeżdżającej taksówki i po kilku minutach pogoni dogonił Ślepego Maksa i aresztował go.

W międzyczasie posterunkowi mieszczącego się w pobliżu V komisariatu P. P. przeniesli ciężko rannego Balbermana do lokalu komisariatu, dokąd również udał się świadek zabójstwa Paciorkowski

W komisariacie konający Balberman oddał Paciorkowskiemu zegarek i pierścioneł, prosząc, by oddał to żonie jego. Zanim przybył zaalarmowany lekarz pogotowia Balberman skonał.

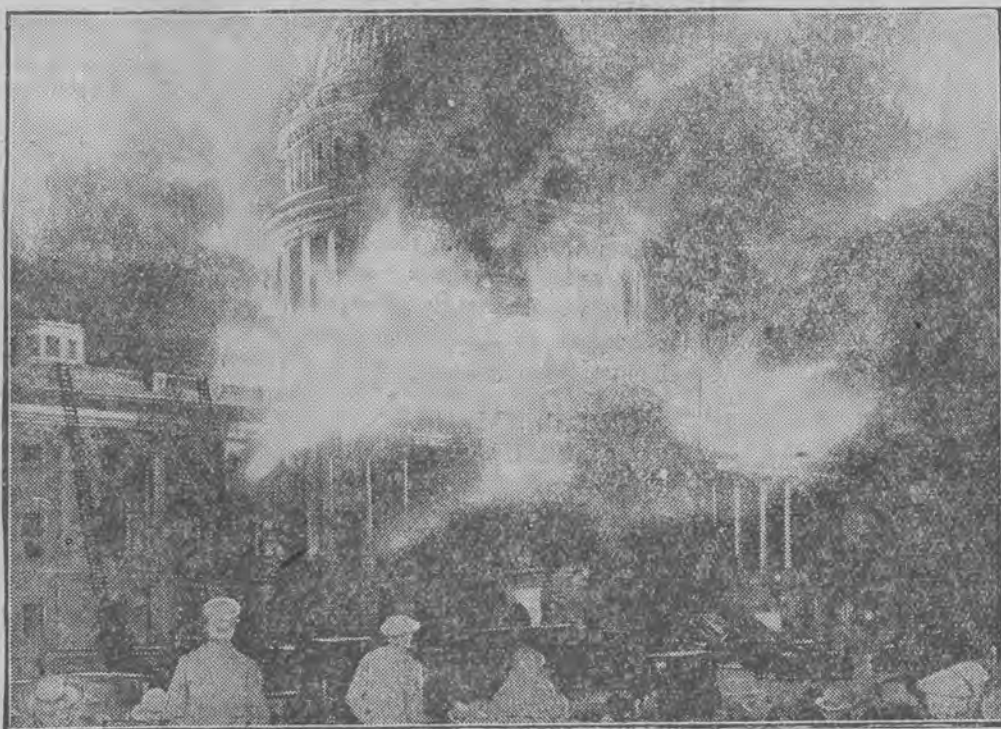
Zbadani świadkowie w liczbie 28 potwierdzili szczegóły, zawarte w akcie oskarżenia oraz wyjaśnili znaczenie, cel i zadania wyżej wymienionego stowarzyszenia „Bratnia Pomoc”.

Na tem przewód sądowy został zamknięty.

Wyrok spodziewany jest jutro.

Czytajcie  
Głos Poranny

### Pożar Kapitolu w Waszyngtonie



podczas którego w dniu 3 stycznia została poważnie uszkodzona słynna kopuła



Dziś i dni następnych!

Wielka rewelacja ekranów zagranicznych! Porwający dramat erotyczny, osnuty na tle zaciętej walki dwóch nieprzeciętnych indywidualności męskich o ubóstwaną kobietę p. t.

## „NARZECZONA Nr. 86”

W roli głównej tytan ekranu **CONRAD VEIDT** stworzył wiekopomną kreację.

Bilety ulgowe i passe-partout bezwzględnie nie ważne.

444

przepiękna  
**ELGA BRINK i E. WEREBES**  
Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA.



Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

B. P.

## ANNY MÜLLEROWEJ

składa serdeczne, „Bóg Zapłać“.

445

RODZINA.

## TEATR, MUZYKA i SZTUKA

### TEATR MIEJSKI

Dzisiaj, w czwartek i jutro, w piętek, o godz. 8,30 „Cjankali“, sztuka F. Wolfa, z cyklu dramatów społecznych, poświęcona aktualnemu zagadnieniu legalizacji poronień, wystawiona po raz pierwszy w Polsce w Łodzi, w reżyserji i inscenizacji L. Schillera.

W sobotę o godz. 4 popołudniu „Sonata Kreutzerowska“ A. Szwopka podług Tolstoja z pp. I. Grywińska i dyr. K. Adwentowiczem w rolach czołowych.

### TEATR KAMERALNY

Dzisiaj, ciesząc się niesłabnącym powodzeniem lekka komedia bu-

duarowa A. Bbesco „Która to była“.

### TEATR POPULARNY

Głośna komedia amerykańsko-żydowska G. Dymowa „Bronx-Express“ dana będzie jeszcze tylko dwa razy: dzisiaj, w czwartek i w piątek, poczem ta sztuka schodzi z afisza.

### TEATR GEYEROWSKI

W sobotę i niedzielę dwa razy wesoła krotoczwila „Zażarty automobilista“ czyli „300 kilometrów na godzinę“.

### PREMJERA W „ARARACIE“

Dzisiaj, w czwartek w teatrze „Ararat“ premjera rewji „Aby żyć“, która niewątpliwie osiągnie niebywale powodzenie.

Obsadę stanowią panie: Rapel, Szejne Mir'am, Pep. — Urieh, Dol-ska, Rozenberg, panowie: Strugacz, Mandelblit, Rajchenberg, Potczyński, Dzigon, Zucanowicz i Gutman.

Konferencję prowadzić będzie p. Rajchenberg, orkiestrę kompozytor D. Bajgelman. Dekoracje i kostiumy projektowali Matusówna i Blum. Efekty świetlne p. Jerolimski. Kasa sprzedaje bilety w godz. od 11 — 1 i od 5 po poł.

### KONCERT ARTURA RUBINSTEINA.

We środę, dnia 22 b. m. odbędzie się w filharmonji 15-ty koncert mistrzowski, który uszczelnia najgenialniejszy pianista, cieszący się wszechświatową sławą, Artur Rubinstein. Aby zrozumieć przegromną wartość artystyczną występu Artura Rubinsteina, trzeba przeczytać hymny pochwalne, wypisane na jego cześć przez najpóźniejszych krytyków zagranicznych, którzy z entuzjazmem przyznają, że Artur Rubinstein jest niezrównanym i niedoścignionym mistrzem w kreowaniu najbardziej choćby skomplikowanych kompozytorów współczesnych. Genjalny ten artysta przybędzie do Łodzi tylko na jeden gościnny występ.

### BAL MASKOWY „KOCHANOWKI“

Przygotowania do sobotniego balu maskowego na rzecz szpitala „Kochanówka“ dobiegają szybko końca. Wszystkie sekcje komitetu czynią energiczne starania, aby bal ten jak i w latach ubiegłych był największą atrakcją karnawału. Złożą się na to: wyjątkowo dobra na publiczność, tani bufet i szereg miłych niespodzianek.

### JAN SIMINIĄK OBRONA W SPRAWACH PODATKOWYCH

PRZYJMUJE  
od 5—7 p. p.

PIOTRKOWSKA 83, fr.  
Tel. 210-40. 9508—

Pannie REGINIE BURSTEIN z powodu śmierci matki Jej

B. P.

## Tekli Bursteinowej

wyrazy współczucia składają

M. Kohn i A. Hajneman

Drogiej koleżance naszej GINIE z powodu śmierci matki Jej

B. P.

## Tekli Bursteinowej

serdeczne wyrazy współczucia składa

Personel apteki Potasza

dz. M. Kohn i S-ka

436

## Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, 1411,8 m.

12,10 „O czym wiedzieć powinna dobra gospodyni“ (śniadania uczniowskie).

12,40 Koncert szkolny. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Br. Wolfstala, zespół solistek, St. Gruszczyński (tenor) i prof. Ludwik Urstein (ak.). Słowo wstępne wypowie Stefan Natanson.

16,15 — 17,15 Muzyka z płyt gramofonowych.

17,15 „Wśród książek“.

17,45 Koncert poświęcony twórczości I. J. Paderewskiego. Wykonawcy: Zofja Ossendowska (skrz.), Jadwiga Zalewska (fort.), Wiktor Bregy (tenor) i prof. Ludwik Urstein (akomp.).

19,25 — 19,40 Płyty gramofonowe.

20,06 Feljton p. t. „Majestaty w szlafrokach“ — wygl. J. St. Mar.

20,20 Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Bron. Szulca, Antoni Makowski (gitara hawajska i pła), Koz. Szerszyński (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akomp.).

23,00 — 24,00 Muzyka taneczna z „Oazy“.

RADIO ZAGRANICZNE.

Berlin (418)

16,30 Kwartet smyczkowy Mozarta.

19,30 Opera Verdiego „Otello“, Langenberg (473)

19,30 Opera Charpentiera „Luiza“.

Monachjum (533)

19,45 Oratorium Haydna „Stworzenie świata“.

Stuttgart (360)

22,00 Koncert na instrumentach dętych (Kwintet Oberslebena, Sonata na obój z fortepianem Händla, Kwintet Hubera).

Rzym (441)

21,00 Opera Belliniego „Purytanie“.

Białogród (436)

20,00 Muzyka kameralna (Kwartet smyczkowy Ipolitowa — Iwajowa op. 9, Duety Gliere'a na skrzypce i wiolonczelę).

Motola (1348)

21,40 Współczesne żydowskie pieśni ludowe.

Budapeszt (550)

19,30 Opera Hubay'a „Anna Karenina“.

## Teatr Świetlny CASINO

Dla młodzieży dozwolone!

Dzisiaj i dni następnych!

Najpotężniejsze arcydzieło filmowe wszystkich czasów... Urzeczywistnienie odwiecznych marzeń całej ludzkości... Szalenie emocjonujący lot na księżyc.

Najmonumentalniejszy film króla reżyserów. **FRYDERYKA LANGA**

p. t.

440

## Kobieta na księżycu

Niesłychanie sensacyjny, porywający i wzruszający dramat miłości i nienawiści, zazdrości i wierności na księżycu. Akcja toczy się na ziemi i na księżycu oraz we wnętrzu międzyplanetarnej statku raketowego podczas lotu na księżyc.

W rolach głównych: znakomita para bohaterów filmu „Szpiedzy“ **Gerda Maurus i Willi Pritsch**

Scenariusz: Tea Harbou. Wytwórnia „UFA“.

Orkiestra symfoniczna pod batutą L. KANTORA.

Początek seansów o godz. 4.30.

Passe-partout, bilety ulgowe i wolnego wejścia nieważne.



Wkrótce?

Wkrótce?

## ZAWIADOMIENIE

Zaszczyt mam zawiadomić, iż wobec likwidacji Zakładu Krawieckiego J. Rogozińskiego, Piotrkowska 83,

otworzyłem własny

## ZAKŁAD KRAWIECKI

przy ul. Piotrkowskiej 145 — prawa oficyna, parter —

Zapewniam pierwszorzędne i punktualne wykonanie wszelkich zleceń po cenach przystępnych i polecam się łaskawym względem Szanownej Klijenteli.

**Aleksander Hartwig**

długoletni kierownik fachowy

Zakładu Krawieckiego J. Rogozińskiego

415

## BEBE DANIELS

Hollywood U. S. A.

431

## FORTIS

Od włamań gwarantowane kasy stalowo-betonowe

POLECA

Józef Leżon, Przejazd 4, telef. 102-23

43



## O racjonalny trening

**Klub sportowy to nie fabryka — zawodnik nie maszyna. — Należy wystrzegać się przetrenowania. — Najwyższa energia mięśni winna być rozwinięta przy minimalnym zmęczeniu**

Pod nazwą „trening” rozumie się przygotowanie — zaprawę do wyczynów sportowych. Energia mięśniowa musi być rozwinięta do maximum, natomiast zmęczenie zredukowane do minimum. Gwałtowny, przyspieszony, jak również krótki oddech musi być dla sportowca obcy. Systematyczny tryb życia, zadowolenie, silna wola, pewność i wiara w swe siły dopingują rezultat wyczynowy.

Chwilowe zmęczenie, które odczuwamy w naszym organizmie po każdym racjonalnym lecz intensywnym treningu, nie jest objawem szkodliwym. Bois-Reymond twierdzi, że bez zmęczenia niema rozrostu. Rozrost naszego organizmu pobudzany będzie tylko przez wysiłek, po którym zwykle następuje zmęczenie. Zmęczenie takie zanika przez sen, większe zaś zmęczenie od 1 — 2 dni. Dobre pożywienie, ciepła kąpiel i masaż dodatnio wpływają do usunięcia zmęczenia w naszym organizmie.

Jest wprawdzie naturalnym zjawiskiem i leży to w charakterze naszej młodzieży, że dążenie ich jest do mierzenia swych sił między so-

brą. Radość napawa naszą młodzież, że może stanąć do walki między sobą czy to na zielonej murawie, czy też w sali gimnastycznej. Każde zawody są pobudzającym czynnikiem do maximum pracy naszych grup mięśniowych. Wpływa to dodatnio na rozwój naszego organizmu, na wyrobienie silnej woli, pewność odwagi i wiary we własne siły w współzawodnictwie.

Lecz o jednym musimy pamiętać, że we wszystkich naszych zawodach (kw) jednak niebezpieczeństwo, jakim jest drugi stopień zmęczenia, a który nazywamy — przetrenowaniem lub przetrenowaniem. Na to musimy stale zwracać uwagę, a zwłaszcza u sportowców w wieku dojrzewającym. „Młodzi, nie mając doświadczenia, skwapliwieścią grzeszą”. Młodzi sportowcy nie mają tak wyrobionej woli, ażeby przeciwdziałać temu, dlatego też naszym świętym obowiązkiem będzie czuwać nie tylko nad zawodami, lecz również nad każdym poszczególnym zawodnikiem.

Kluby sportowe, którym na sercu leży dobro swych członków, (mowa tu o członkach czynnych,

którzy de facto są tym fundamentem klubu i jego chlubą) bezwzględnie będą starały się o zaangażowanie trenera — specjalisty, któremu powierzą swoich sportowców. Sportowcy ci mogą śmiało oddać się pod jego opiekę, bez jakiegokolwiek obawy o swoje zdrowie, ponieważ nad nim stale czuwać będzie doświadczone oko. W klubach, które nie dbają o zaangażowanie specjalisty, co zauważyć można w niektórych gałęziach sportu jak np. w lekkoatletyce, każdy poszczególny sportowiec, dbający o swoje zdrowie i utrzymanie się w formie na długie lata, musi koniecznie czuwać nad samym sobą. Musi stale kontrolować siebie, ażeby przez zbyt trening, forsowne biegi, lub mecze nie wpadł z chwilowego zmęczenia w przetrenowanie lub jak to ogólnie nazywamy w przetrenowanie

Przemęczone pojąć można przez nagły spadek wagi naszego organizmu. Bez spadku wagi nie ma przemęczenia — może być tylko zmęczenie. O tem powinien pamiętać każdy szanujący się sportowiec. Przetrenowany lub przemęczony organizm niezdolny jest do intensywnej, celowej i dodatniej pracy; komórki mięśniowe są osłabione, w wymianie materji powstają zaburzenia jak również i w systemie nerwowym. Sportowiec taki zależnie od charakteru, staje się nerwowy, lub ociężały. Przemęczone często możemy zaobserwować w niektórych drużynach jak również u poszczególnych graczy podczas meczu.

O tem winny pamiętać kluby sportowe, a przede wszystkim kierownicy poszczególnych sekcji, którym to powierzono naszą młodzież. Gdy przekonamy się, że na czele stoją ludzie, którzy mandaty piastują nie gwoli zdobycia laurów dla siebie, lub danego klubu, lecz dbają o racjonalny rozwój sportu naszej młodzieży, jak to w ostatnich czasach postąpił jeden z czołowych klubów sportowych, który

zrzekł się udziału w współzawodnictwie o mistrzostwo Polski uważając, że drużyna jest przemęczona, wtedy, jestem pewny, że do takiego klubu chętnie i z całym zaufaniem będziemy mogli oddać młodzież naszą.

My musimy stać na stanowisku, że sport wśród naszej młodzieży musi być sportem racjonalno-zdrowotnym. Z klubu sportowego nie możemy robić fabryki, a z zawodnika maszyny, która, gdy jest sezon musi wprowadzona być w ruch, musi pracować, a gdy się zużyje — to będzie usunięta, wyrzucona na szmelc, a na jej miejsce wstawi się inną. O takich ludziach, chociażby stali na czołowych miejscach nie możemy nigdy powiedzieć, że są sportowcami i że mogą być kierownikami naszej młodzieży. Ich kierunek, idea i cel nie jest i nie będzie sportowy. Dla nich obcem będzie: „Mens sano in corpore sano” i gdyby wypisali, na swym sztandarze, słowa te najjaskrawszymi literami, gdyby jak najwyżej wzniesli w górę ten sztandar, będziemy pewni, że to wszystko jest tylko fikcją.

W. Robakowski.

### Trener Jacobson przybył do Łodzi

Przed kilku dniami przybył do Łodzi trener lekkoatletyczny który rozpoczął już treningi dla pań i panów w sali Ośrodka Wych. Fiz.

### W niedzielę rozgrywki o puchar w koszykówkę

Jak się dowiadujemy, w nadchodzącą niedzielę rozpoczyna się w Łodzi rozgrywki w piłkę koszykową o puchar. Rozgrywki odbywać się będą systemem pucharowym. Do turnieju zgłosiło udział 14 zespołów koszykówki, między innymi najsilniejsza drużyna łódzka

### Hockey'ści Wisły pozyskali znakomitego gracza

Jak się dowiadujemy, w barwach krakowskiej Wisły wystąpi w bieżącym sezonie hokejowy wzmocniony inż. Sroubek, reprezentacyjny napastnik Czechosłowacji w hokeju. W związku ze swymi zajęciami zawodowemu inż. Sroubek zmuszony był przesiedlić się do Krakowa.

### Honorowi członkowie Ł.O.Z.P.N.-u

Na walnym zgromadzeniu LZOPN nadano dyplomy honorowe dwóm zasłużonym działaczom sportowym na terenie Łodzi pp. mjr. Zabłockiemu i Stanisławowi Piątkowskiemu.

## K. S. Geyer -- Bar-Kochba 9:3

Niski poziom techniczny wczorajszego meczu bokserskiego

W dniu wczorajszym odbyły się drużynowe zawody bokserskie pomiędzy KS. Geyer i Bar Kochbą, która po raz pierwszy wystąpiła oficjalnie na ringu. Nie więc dziwnego, że poziom spotkań i wyniki osiągnięte przedstawiają się naogół słabo.

W nadprogramowym spotkaniu walczyli Gawin (Geyer) — Kawczyński (Widz. Man.) obydwaj z „pierwszego kroku”. Bardzo prymitywna technika u obu. Napomnianno Gawina, jednak zdołał on wywalczyć remis.

**Waga musza:**  
Szeffel (G) — Zajac (BK). Zwyciężył na punkty Szeffel, wiele obciążający zawodnik, Zajac za imponował swym temperamentem i twardością.

**Waga kogucia:**  
Kluszczyński (G) — Brandes (BK). Przebieg spotkania dość humorystyczny. Brandes zupełnie nie ma ciosu, Kluszczyński zwyciężył na punkty, lecz poziom techniczny zawodników niżej krytyki. Spotkanie to nastroiło widownię na wesoło.

**Waga piórkowa:**  
Lipiec (G) — Szlezinger (BK). W pierwszej rundzie przewaga Lipieca, w II rundzie Szlezinger otrzymuje 2 napomnienia, Lipiec jedno, zachowując swą przewagę. W trzeciej rundzie lekka przewaga Szlezingera, który otrzymuje jeszcze jedno napomnienie. Zwycięża na punkty Lipiec.

**Waga lekka:**  
Rubin (BK) — Angerman (G). Pierwsza runda równa, druga słabsza dla Rubina, który w zwarciu szuka odpoczynku, dopiero w ostat-

niem starciu kilka prostych zapewnia Rubinowi zwycięstwo na punkty.

**Waga średnia:**  
Kucharski (G) — Fliegel (BK). Wynik remisowy. Fliegel ma bardzo ładną postawę nie wytrzymuje jednak trzeciej rundy i tylko dzięki foul uderzeniu Kucharskiego wywalcza remis.

**Waga średnia:**  
Stahl II (BK) — Meyer (G). Zdecydowana przewaga Meyera we wszystkich rundach. Wygrała na punkty.  
Sędziowali w ringu p. Malicki i p. Bajer dobrze.

## Echa walnego zgromadzenia Ł.Z.O.P.N.-u

### Likwidacja konfliktu Ł.Z.O.P.N. z dziennikarzami sportowymi

W ubiegłą sobotę odbyło się walne zgromadzenie LZOPN-u, które obecni na sali obrad dziennikarze sportowi, zmuszeni byli, wobec użycia powiedzenia „dziennikarski bandytyzm sportowy” w sprawozdaniu prezesa ustępującego zarządu — opuścić i złożyć rezolucję, protestującą przeciwko powyższemu wypowiedzeniu. Wskutek tego wynikł zatarg między związkiem dziennikarzy sportowych a LZOPN. Wobec tego jednak, że grono dziennikarzy, podpisując rezolucję na tem walnym zgromadzeniu otrzymało niejasną odpowiedź na swą rezolucję, konflikt przeciagnął się do dnia 14 b. m., w którym to dniu nastąpiło całkowite zlikwidowanie

zatargu oświadczeniem prezesa ustępującego zarządu LZOPN-u treści następującej:

„Wobec tego, że zdanie: „Widzimy więc, że postępowanie zarządu było słuszne i że jedynie Zw. Dziennikarzy Sportowych uchronić może sport polski od dziennikarskiego bandytyzmu sportowego” — może wywołać wrażenie, że jest to zarzut skierowany pod adresem ogółu dziennikarzy sportowych zdanie powyższe wycofuję ze sprawozdania”.

Powyższe oświadczenie prezesa LZOPN-u komisja wyłoniona przez nadzwyczajne walne zebranie Zw. Dziennikarzy Sportowych w Łodzi uznała za wystarczające i uważa zatarg tym samym za zlikwidowany.

## Niebywały tryumf polskich narciarzy

### Wszystkie pierwsze miejsca w rękach Polaków

W ramach międzynarodowego tygodnia sportowego w starym Smokowcu odbyły się zawody narciarskie, w których nasi reprezentanci odnieśli niebywały tryumf, zdobywając pierwsze miejsca we wszystkich konkurencjach.

W biegu na 18 km. w klasie pierwszej zwyciężył Bronisław Czech, osiągając czas 1 g. 37 m. 2 s., drugi — Fr. Bujak (Karpatenverein), trzeci — znów polak, Zdzisław Motyka, 1 g. 40 m. 16 s.

Bieg ten był niezmiernie utrudniony ze względu na padający śnieg. Pomimo to osiągnięto dosko- nale czasy.

W biegu 18 km. w drugiej klasie zwyciężył polak Ustecki, 1 g. 47 m. 7 sek., 2) czech Hein, 3) czech Banyat.

W biegu 18 km. w konkurencji starszych zwyciężył polak, Kazimierz Schötle, w czasie 1 g. 51 m. 45 sek.

W biegu pań na 4 km. wobec nieobecności Polankowej i Ziętko wczoraj zwyciężyła czeszcza Hensch w 11 m. 18 sek. Druga — czeszcza Sappel. Trzecia — polka Stopkówna w 12 m. 3 sek.

W biegu młodzieży na 45 km. zwyciężył znów polak, Maruszarz w czasie 13 m 34 sek.

## Włochy zdobywają palmę pierwszeństwa wśród akademików

### Zakończenie igrzysk zimowych w Davos

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego“)

Davos, w styczniu.

Drugie igrzyska akademickie świata w Davos po tygodniowym trwaniu zostały ukończone. Oficjalny rezultat igrzysk nie został dotychczas ogłoszony, ale z własnych obliczeń wynika, iż Włochy są na pierwszym miejscu z 56 p.

- 2) Niemcy z 45 p.
  - 3) Austria — 40 p.
  - 4) Szwajcaria — 32 p.
  - 5) Czechosłowacja 25 p.
  - 6) Anglja 16 p.
  - 7) Holandia 14 p.
  - 8) Węgry 10 p. i Rumunja 10 p.
- Na ostatnim miejscu znajdują się Francja 4 p.

Zwycięstwo Włochów, które było zupełnie niespodziewane, tu-

maczy się obsadzeniem wszystkich konkurencji dużą ilością zawodników. Szalę zwycięstwa przechyliły wygrane w hokeju i łyżwiarstwie, które to konkurencje dały Włochom 33 punkty.

W narciarstwie triumfowały bezapelacyjnie Austria i Niemcy, mając po 10 punktów więcej od znajdującej się na trzecim miejscu Czechosłowacji.

oooooooooooooooooooooooooooo

**Lekarz Dentysta**  
**Józef Halpern**  
powrócił.



# Zjazd naczelników

## II wydziału izb skarbowych w Polsce

Naczelnik Sidorski w obszernym referacie zobrazował sytuację gospodarczą Łodzi

Donosiliśmy przed kilku dniami, że naczelnik II wydziału zby skarbowej w Łodzi, p. Sidorski, wyjechał do stolicy na ogólnopolski zjazd naczelników drugich wydziałów izb skarbowych.

Zjazd ten zwołany był w związku z panującym w Polsce kryzysem gospodarczym oraz miał również na celu usprawnienie prac izb i poszczególnych urzędów skarbowych.

Zjazdowi przewodniczył kierownik ministerstwa skarbu p. Matuszewski w asystencji wice ministrów Grodyńskiego i Starzyńskiego oraz dyrektorów departamentu Koszki i Około-Kulaka. Poza tym w zjeździe wzięli udział wszyscy wyżsi urzędnicy ministerstwa skarbu.

Po zagajeniu zjazdu przez p. min. Matuszewskiego, który w krótkich słowach wyjaśnił cel i zadania zjazdu, referaty wygłosili poszczególni naczelnicy II wydziałów izb skarbo-

wych zdając raport z sytuacji panującej w ich okręgach.

Ogółem wygłoszono 14 referatów, tyle bowiem izb skarbowych znajduje się na terenie Polski.

Referat nacz. Sidorskiego był przedmiotem szczególnego zainteresowania audytorjum, dobrane zorientowanego w katastrofalnym wpływie, jaki wywarł kryzys ogólny na sytuację gospodarczą w Łodzi.

P. nacz. Sidorski zobrazował dosadnie położenie płatników podległego mu okręgu i w referacie swym nie zataił prawdziwego stanu rzeczy w handlu i przemyśle łódzkim. Z drugiej strony stwierdził p. Sidorski, iż wpływy podatkowe za rok ubiegły były stosunkowo wysokie — tem samem tedy obalił referent pokutujący w Warszawie pogląd o małej lojalności podatkowej Łodzi.

Po referacie p. naczelnika Sidorskiego zabierali głos jesz-

cze naczelnicy okręgu poznańskiego i pomorskiego, poczem p. Matuszewski zagał dyskusję na temat zawyżności niektórych ustaw. Niektóre paragrafy ustaw skarbowych są bowiem niewyrażne nie tylko dla płatników, ale i dla organów wykonawczych, które interpretują je różnorodnie. Skutki tego interpretowania są dla płatników fatalne, ponieważ niejednokrotnie niedokładne zrozumienie ducha ustawy krzywdzi w znacznym stopniu płatników.

W dyskusji, w której zabierali głos prawie wszyscy obecni wysunięto kilkanaście takich niezrozumiałych paragrafów. P. minister Matuszewski obiecał sprawę tą zająć się i przesłać odpowiednie instrukcje poszczególnym izbom skarbowym.

### Nowe zawieszenie wypłat w Warszawie

Handel włókienniczy stołecy przysłał gospodarce Łodzi nieomal codziennie nowe cięsy w postaci niewypłacalności poważnych odbiorców wyrobów przemysłowych naszego miasta.

Do ostatnich tego rodzaju cięśców zaliczyć należy niewypłacalność firmy Grafman i Rogowicz, przy ul. Gęsiej 8 — poważnego przedsiębiorstwa branży wełnianej. Przemysł i handel włókienniczy Łodzi zagrożone są na kilkadziesiąt tysięcy złotych.



### Dziś i dni następnych!

Rewelacyjne arcydzieło filmowe z kulis Czerewyczynek Sowieckich gabinetów G. P. U.

## DAMA W SZKARŁACIE

W rolach głównych: 442

Lya de Putti, Don Alvarado, Warner Oland

Orkiestra symfoniczna pod batutą SZ. BAJGELMANA

Ceny miejsc na 1 seans 50 gr. i 1 zł.

Dr. med. — 9560

### S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych eczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 159-40  
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9 wiecz w niedziele i święta od 9—1.  
Oddzielna poczekalnia dla pań

## Rynek pieniężny

### Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

#### CZEKI

Holandja 358,50  
Londyn 43,39  
N. Jork — czeki 8,896  
N. Jork — kabel 8,914  
Paryż 35,01  
Praga 26,36  
Szwajcaria 172,50  
Wiedeń 125,36  
Włochy 46,67  
Berlin 212,90  
Gdańsk 173,40

#### AKCJE

Dyskontowy 124,—  
Polski 177,50  
Nobel 10,50  
Starachowce 21,—  
Handlowy 118,—  
Zarobkowy 78,50  
Lilpop 36,75  
Lombard 13,75

### PAPIERY PAŃSTWOWE i LISTY ZASTAWNE

Inwestycyjna 121,—  
dolarówka 71,—  
8 proc. dolarowa 79,75

8 proc. B. G. K. 94.—  
4 i pół proc. L. ziemskie zł. 49.—  
8 proc. L. ziemskie dolar. 96.—  
4 i pół proc. m. Warszawy zł. 48,75  
5 proc. m. Warszawy zł. 53,—  
8 proc. m. Warszawy zł. 68,25  
8 proc. m. Łodzi 63,—  
10 proc. m. Siedlec 72,50

### NOTOWANIA BAWELNY

#### LIVERPOOL

Bawelna amerykańska, zamknięcie:  
Styczeń 9,29, luty 9,29, marzec 9,35, kwiecień 9,37, maj 9,43, czerwiec 9,44, lipiec 9,48, sierpień 9,46, wrzesień 9,46, październik 9,45, listopad 9,45, grudzień 9,48, loco 9,60

#### NOWY JORK

Bawelna amerykańska, zamknięcie:  
Styczeń 17,25, luty 17,32, marzec 17,41, kwiecień 17,50, maj 17,59—60, czerwiec 17,65, lipiec 17,71—72, sierpień 17,70, wrzesień 17,70, październik 17,70—71, listopad 17,75, grudzień 17,80 loco 17,45.

## Handel z Sowiecami

### Co wywozimy i co przywozimy

Prowadzone są rokowania między misją handlową Rosji sowieckiej w Polsce a firmami gdańskimi w sprawie budowy statków rybackich dla Rosji narazie za sumę 15 milionów złotych

Należy zauważyć, że niedawno dwie firmy gdańskie otrzymały zamówienia na budowę kutrów za sumę 18 milionów złotych.

W najbliższym czasie mają być podjęte pertraktacje w sprawie dalszego zakupu przez misję sowiecką w Polsce wyrobów żelaznych. Zamówienia sowieckie w tej dziedzinie w ostatnim kilku miesiącach dochodzą do 100 milj. złotych.

Prowadzone są też rokowania w sprawie abycia w Polsce

przez Sowiety większych ilości cynku, kotłów parowych, wyrobów chemicznych i t. p. Również nabyta została w ostatnim czasie przedza na 3 i pół miliona złotych. Ostatnio urodziły się pertraktacje, dotyczące nabycia przez misję sowiecką w Polsce 50 tysięcy tonn superfosfatu z powodu wysokich cen.

Co się tyczy importu do Polski z Rosji sowieckiej, to największym popytem cieszą się na rynku polskim metale i wyroby kauczukowe, a szczególnie kalosze. Sowiety zamierzają wyroby te eksportować do Polski w roku 1930 na sumę 1 miliona dolarów. Poza tem importowano do Polski w ubiegłym roku tytoniu sowieckiego na 15 milionów złotych.

## Sąd Apelacyjny zatwierdził jedną upadłość i uchylił drugą

Na początku marca r. ub. firma „M. Olszer“ farbiarnia i szarpiarnia, przy ul. Aleksandrowskiej 131, zgłosiła podanie do sądu okręgowego o udzielenie jej odroczenia wypłat.

Bilans, podany przez samą firmę na dzień 15 lutego 1929 roku, wykazywał aktywa w sumie 208.831 zł. passywa zaś 142.162 zł.

Z bilansu, w aktywach nieco zredukowanego przez biegłego wynikało, że połowę aktywów stanowią maszyny i nieruchomości, nie dające się tak łatwo spieniężyć, natomiast zobowiązania firmy należą do wymagalnych natychmiast.

Wobec takiego stanu rzeczy sąd na posiedzeniu w dniu 11 czerwca 1929 roku postanowił odmówić firmie odroczenia i następnie dnia 9 lipca ogłosił jej upadłość na żądanie wierzycieli.

Firma „M. Olszer“ zaskarżyła obydwa wyroki, zarówno odmo-

wę udzielenia wypłat, jak i ogłoszenie upadłości. Sąd Apelacyjny odmówił jednak żądaniu zbadania biegłego powtórnie i obydwa wyroki zatwierdził, tak, że firma „M. Olszer“ jest nadal w stanie upadłości.

Sąd Apelacyjny rozpoznał ponadto apelację firmy „Jankiel Jasek Fuks“, fabrykacja wyrobów pończosznich, przy ul. Ogrodowej 9, skład przy ulicy Nowomiejskiej nr. 7.

Passywa przedsiębiorstwa wynosiły 245.000 złotych, aktywa zaś 262.000.

Sąd okręgowy podanie firmy o odroczenie wypłat odrzucił. Innego jednak zdania był Sąd Apelacyjny. Wychodząc z założenia, że aktywa składają się z samych pozycji płynnych i przewyższają passywa, podanie uwzględnił i podzielił firmie Fuks dobrodziejstwo odroczenia wypłat.

## Spadek cen zboża

### Dalsza niżka na giełdach

Ceny zboża uległy dalszej niżce. Przy usposobieniu słabem notują giełdy zbożowe w Warszawie za żyto 22 do 22,50 zł. za kwintal, za jęczmień kaszany 23,50 do 24,50 zł. za owies jednolity 21 do 22 zł. w Poznaniu za żyto 23,75 do 24,50 zł. za jęczmień przemysłowy 23,25 do 24,95, za owies zaś 17,50 do 19,50 zł. I-co stacja odbiorcza. Ceny żyta na prowincji nie przekraczają 19—20 zł. za kwintal.

Wobec tak niskich cen, rolnicy, szczególnie w województwach zachodnich, wstrzymują się od sprzedaży zboża, czekając na porozumie nie eksportowe z Niemcami.

Jeśli ta niżka cen zboża potrwa dłużej, nasz handel, rzemiosło i przemysł, a szczególnie gałęzie związane z rolnictwem, jeszcze bardziej odczują skutki wstrzymania się wsi od zakupów w mieście.

Kryzys gospodarczy w Polsce pogłębia się i nie widać końca.



# PRZYMUSOWE LICYTACJE

Magistrat m. Łodzi—Wydział Podatkowy—niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 29 stycznia 1930 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

1 Amzel A. J., Nowomiejska 15, meble	25 Eichler D., St. Rynek 6, meble	49 Kałuża Wł., Brzeska 21, maszyna, wolant	72 Lichtensztajn A., Północna 20, szafa	95 Szurek M., Północna 26, meble
2 Aronowicz B., Wolborska 33, 2 garderoby	26 Fajersztajn M., St. Rynek 3, 2 worki kaszy	50 Karśnicki Bol., Sadowa 2, biurko, meble	73 Mundheit P., Wschodnia 1, szafy	96 Solarz Abr., Rybna 5, meble
3 Arusztajn A., Wschodnia 1, 12 tuznów talerzy	27 Federman R., Wolborska 24, meble	51 Kun J., K'elma 31, kontuar, waga, maszyna do szycia, peniek	74 Moszkowicz H., Zgierska 76, meble, maszyna do szycia	97 Słodkiewicz B., St. Rynek 1, waga, maszyna do mięsa, bufet, lodówka.
4 Ajzen I., Zachodnia 16, garderoba	28 Freidenrajch H., Zawadzka 19, meble	52 Kobylański A., Marysińska 42, meble	75 Mendelson Ch., Północna 13, 8 stolików, lodówka, szafa, bufet	98 Sziran J. L., Zgierska 8, stoliki, krzesła
5 Bekermajster A., Drewnowska 7, 15 par cholewek	29 Froman I. Sz., Północna 4, podszewka do ubrań	53 Klamau Ch., Nowomiejska 22, 40 mtr. materiału płóciennego	76 Nagel L., Wolborska 9, naczyń kuchenne	99 Szydłowski Sz., Szkolna 23, meble
6 Braczkowska Estera, Pomorska 4, kredens	30 Gelbard S., Aleksandrowska 90, meble	54 Karmioł S. G., Wschodnia 22, meble, maszyna do szycia	77 Nyrenberg M., Wolborska 28, garderoba, 2 kapy pluszowe	100 Szattan Sz., Nowomiejska 32, meble
7 Besserman M., Nowomiejska 22, meble	31 Goldberg M., Nowomiejska 18, garderoba, maszyna do szycia	55 Kalin Sz., Zachodnia 23, maszyna do szycia, meble	78 Natan L., Zgierska 64, zegar	101 Strycharz Fr., Północna 14, szafa, stół, 160 kg mąki
8 Beserman M., Nowomiejska 24, różne walizki	32 Grynbaum W., Podrzeczna 31, garderoba	56 Kotlicki R., Zgierska 111, pafon, kontuar, meble	79 Neufeld D., Północna 13, meble	102 Sumeraj M., Poniońska 5, pianino
9 Bornsztajn H., Szkolna 8, meble, maszyna do szycia	33 Grac M., Podrzeczna 31, meble	57 Kryształ M., Zgierska 32, meble	80 Ordynans B., Zachodnia 34, zegar	103 Toruńczyk M., Wschodnia 6, kredens
10 Blaustein M. Ch., Szkolna 10, garderoba	34 Groner H. Ch., Wschodnia 1, pończochy	58 Kosińska M., Północna 14, lodówka, waga, meble	81 Poznerson Ch. R., St. Rynek 2, meble	104 Talman J., Nowomiejska 32, meble
11 Breslauer A. D. Rajch H., Wschodnia 1, blachy, garnki	35 Grankiewicz I., Wschodnia 4, meble	59 Libman N., Kościelna 6, koszule, kalesony	82 Prag Ch., Wschodnia 9, szafa, stół, 2 kapy	105 Urbański Aleksander, Zachodnia 21, kredens
12 Buzyn S., Zgierska 32, kredens	36 Goldberg Ch., Wschodnia 26, bufet z lodówką, waga	60 Landau S. R., Nowomiejska 4, meble	83 Pudowski Ch., Zgierska 30, meble	106 Winderbaum I., Bazarne 1, szafa, kredens, mąka pszenna
13 Bocheński J., Zgierska 38, maszyna do pisania	37 Goldhorn F., Zgierska 14, herbata, czekolada	61 Leslan A. M., Nowomiejska 6, deski	84 Rajngewicz Ch., Północna 9, meble	107 Wilner I., Pomorska 3, 8 worków mąki żytniej, waga
14 Brandt B., Ogrodowa 2-4, pończochy	38 Goncwaig D., Nowomiejska 15, garderoba	62 Lewin E., St. Rynek 4, maszyna do szycia, meble	85 Rozman I., Podrzeczna 31, meble, zyrandol	108 Wajngot E., Nowomiejska 18, 30 koszul męskich
15 Bosński Fr., Ogrodowa 26, maszyna do szycia	39 Goldstein I., Północna 6, meble	63 Liebman W. H., Szkolna 10, meble, maszyna do szycia	86 Rozenberg J., Szkolna 22, meble	109 Wajzman M., Szkolna 28, meble
16 Berkensztat H., Pomorska 3, meble	40 Herszweld Sz., Zgierska 30b, zegar, szafa	64 Liberman M., Wolborska 1, maszyna do szycia, meble	87 Rajzman D., Wschodnia 15, meble	110 Wajtraub L., Ogrodowa 20, garderoba
17 Borenstein Z., Pomorska 4, maszyna do szycia, meble	41 Jurberg R., Północna 16, meble	65 Lubochiński K., Wolborska 28, kredens, zegar	88 Rozenbaum Ch., Zgierska 40, biurko, meble	111 Wejdenfeld Sz., Północna 11, meble
18 Cylich M., Cmentarna 3a, meble	42 Janowski M., Franciszkańska 7, meble	66 Lubochiński D., Wolborska 28, garderoba	89 Rybak Sz., Pomorska 4, biurko, meble	112 Wilner I., Pomorska 3, 2 worki żyta
19 Cytryn J., Kościelna 6, koszule	43 Jancwski J. A., Wschodnia 6, cały inwentarz sklepowy	67 Laks L., Wschodnia 17, meble	90 Reiter R. Tsch Ch., Północna 8, 2 szafy	113 Weinkrane H. N., Pomorska 8, meble, pafon, czekolada
20 Cwajgenberg I., Podrzeczna 2, meble	44 Jakubowicz L., Wschodnia 13, gęsi, kury	68 Liberman R., Zachodnia 21, kredens	91 Rajchkind Sz., Pomorska 3, meble	114 Wajtraub Ch., Pomorska 8, meble
21 Chustecki A., Wschodnia 1, piecyki, żelazne łóżka	45 Jeleń A., Północna 10, otomana	69 Lipski M. Sz., Zachodnia 23, meble	92 Rozenberg L., Pomorska 6, zegar, kredens	115 Wojciechowski I., Aleksandryjska 32, meble
22 Cytyn J., Północna 10, meble	46 Jamnik B., Pomorska 3, 2 maszyny do wyrobienia korków	70 Liberman N., Zachodnia 21, meble	93 Salman R., St. Rynek 15, waga	116 Zabner Ch., Nowomiejska 21, n'ci
23 Cwirn Abr., Podrzeczna 29, meble	47 Joab L., Pomorska 4, kredens, lustro	71 Landowicz A., Północna 16, meble	94 Sobociński M., Kilińskiego 7, maszyna do pisania, maszyna do szycia, kasa National, biurko, meble	117 Degensztajn i S-ka, St. Rynek 12, 15 worków ryżu
24 Dafner O., Zgierska 14, różne meble, biurko	48 Ickowicz B., Pomorska 7, kredens			

## OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „S. Grossman i Sz. Borysewicz” na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w ciągu 40 dni od daty niniejszego ogłoszenia stawili się osobiście lub przez pełnomocników przed nim w mieszkaniu jego w Łodzi, przy ul. Zielony Rynek 6 w godzinach od 6 1/2 do 8 i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami, oraz aby złożyli u niego tytuły swych wierzytelności.

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 K. H. odbywać się będzie w dniu 15 lutego 1930 r. o godz. 1,30 w Kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, przy ul. St. Żeromskiego Nr. 115, pokój Nr. 64.

Syndyk tymczasowy  
a. adwok. **Jakub Berger**  
Łódź, ul. Zielony Rynek Nr. 6  
telef. Nr. 108-19.

433

8-kl. Gimnazjum Wieczorowe dla Dorosłych  
**A. WIERZBICKIEGO**  
w ŁODZI :: PIOTRKOWSKA 85.

Zapisy kandydatów na II półrocze przyjmuje sekretariat gimnazjum codziennie od 7-ej do 9-jej wieczorem.

Nauka codziennie od godz. 7-jej wieczorem.  
Początek II półrocza 1 lutego b. r.  
Czesne 20.— zł. miesięcznie. 449

## Agregat przenośny 450

Ślinnik spalinowo-benzynowy, wraz z dynamo maszyną 220 Volt, 10 amp. Wyrób zagraniczny, w najlepszym stanie KORZYSTNIE DO SPRZEDANIA. Nadaje się szczególnie do oświetlenia majątków ziemskich.

ZAKŁADY ELEKTRO-MEC HANICZNE

**Inż. B. MEIERHOLD**  
Łódź, Kopernika 50 (Milsza), telefon 162-40

## Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi niniejszym podaje do publicznej wiadomości, że na pokrycie zaległych wkładek i kar na rzecz Funduszu Bezrobocia oraz kosztów Magistratu m. Łodzi odbędą się następujące licytacje, które rozpoczną się o godz. 10-tej

**Poniedziałek, dnia 27 stycznia 1930 r.**

1. I. A. Grinstein, Matejki 9, do kopjowania, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania, 2 biurka, prasa
2. Him Bakszt, Traugutta 9, 15 mtr. towaru

**Czwartek, dnia 30 stycznia 1930 r.**

3. Śpiewak M. i S-ka, Piotrkowska 52, kasa ogniotrwała
4. „Elektrowis”, Tramwajowa 3, meble
5. Brzoza I., Wschodnia 45, meble
6. U. Borenstein, Stanisława 2, szpulmaszyna
7. Krauze Ch. A., St. Wólczańska 11, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała
9. Wojdyłowski S., Piotrkowska 212, tremo
10. Kulisz E., Konstancyńska 17, kredens

**Piątek, dnia 31 stycznia 1930 r.**

10. Lewandowski i Dobrosiński, Zakątna 52, aparat do spawania metali
11. Thiele i Szeel, Wólczańska 127: maszyna do pisania, biurka
12. Proppe A., Lipowa 83, 24 kg. przędzy
13. Schroeder R., 28 p. Strz. Kaniow. 44, maszyna do pisania, meble biurowe
14. Candryk J., Piotrkowska 225, otomana
15. Lieske R., Sienkiewicza 165, kasa ogniotrwała

**Poniedziałek, dnia 3 lutego 1930 r.**

16. Rozenberg H., Andrzeja 13, meble, maszyna do szycia

**Wtorek, dnia 4 lutego 1930 r.**

17. Baruch W. i S-ka, Piotrkowska 79, 70 mtr. zefiru
18. „Belting”, Piotrkowska 218, maszyna do pisania

## OGŁOSZENIE.

Nadzorca Sądowy nad firmą „Dawid KON i S-ka” w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 24, adwokat Stefan Glatter, zam. w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 44, na mocy art. 40 i 44 Rozp. Prez. Rzeczypospolitej z dn. 23.XII.1927 r. podaje do wiadomości, że został wyznaczony dodatkowy termin dla ustalenia listy wierzycieli na dzień 1-go lutego 1930 r. o godz. 12-tej w południe w Sądzie Okręgowym w Łodzi, pokój Nr. 64.

W powyższym ostatecznym terminie wierzyciele firmy „Dawid KON i S-ka” winni zgłosić swe pretensje wraz z tytułami, celem sprawdzenia wierzytelności i wciągnięcia na listę wierzycieli.

Lista sprawdzonych wierzycieli będzie wyłożona w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi w dniu 3-go lutego 1930 r. i od tej daty osobom interesowanym przysługuje prawo skargi w terminie 7-miodniowym do Sędziego Komisarza p. Ludwika Korala

Nadzorca sądowy  
adwokat **Stefan Glatter**  
ul. Kilińskiego Nr. 44, telef. 149-06.

434

KINO-TEATR

**MIMOZA**

UL. KILINSKIEGO Nr. 178.

Od wtorku dnia 14 stycznia 1930 roku i dni następujących:

**Z dnia na dzień**

Dramat trzech serc, na tle wojny polsko-rosyjskiej.

W rolach głównych:

**IRENA GAWĘCKA, MARJA GORCZYŃSKA, ADAM BRODZISZ, LUCJAN ŻUROWSKI.**

Do powyższego obrazu został zaangażowany specjalny **CHÓR ARTYSTYCZNY**, który odśpiewa pieśni polsko-rosyjskie.





**Dziś otwiercie** **Dziś otwarcie**  
**MAUZOLEUM OSOBLIWOŚCI**  
 przy ul. Piotrkowskiej 30.  
 zawierające pomiędzy 1000 eksponatami rozm.  
**DZIWOŁĄGA NATURY**  
 żywego człowieka — zwierzę.  
 Wstęp do wszystkich działów 1.—zł. Czynne od 11 rano do 10 w.

**STORY** wykonywa **ATELIER PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO** **HAFTY**  
 Piotrkowska 81, tel. 155-99. **I aplikacje wszelkie**  
**KAPY** Chustki haftowane. Ceny przystępne! **Wylącznie ręczna robota.**  
**I OBRUSY** Wylącznie ręczna robota.  
**KORALIKOWANIE I CEKINOWANIE SUKIEN.**

**PACZKI**  
 i ciastka deserowe  
 po 20 gr.

9505

**WYBOROWE, SMACZNE**  
**HYGIENICZNEGO WYPIERU**  
 POLECA CUKIERNIA  
**Z. GOMOLINSKIEGO**  
 PRZEJAZD 1. TEL. 209-87.

**śława** institut cosmetique  
 Łódź, Piotrkowska 175. parter, m. 9. Tel. 1.3876

Godz. przyjęć od 10—2 i 4—8 wiecz. 459

**Gabinet Kosmetyki Lekarskiej**  
 D-r. MARJI LEWINSONOWEJ 9563  
 Cegielniana 6, front I p., telefon 143-63.

**PORADNIA WENEROLOGICZNA**  
**Lekarzy-specjalistów**  
**Zawadzka 1**  
 TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.  
 11—12 ) przyjmuje  
 3—3 ) kobieta—lekarz  
 w niedzielę i święta od 9—2 pp.  
 leczenie chorób wenerycznych i skórnych  
 Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.  
 Konsultacje z neurologiem i urologiem  
 Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska  
 Oddziałna poczekalnia dla Kobiet  
**PORADA 3 Zł.** 9526

**Doktor WOLKOWSKI**  
 CEGIELNIANA 25, TEL. 126-87  
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 9524

**LECZENIE ŚWIATŁEM (lampą kwarcową)**  
 Badanie krwi i wydzielin.  
 Przyjmuje od 8—2 i od 5—9.  
 w niedziele i święta od 9—1.  
 Dla pań od 5 do 6 po poł.  
 oddzielna poczekalnia.

**Dr. med. J. Sadokierski**  
**CHIRURG STOMATOLOG**  
 choroby dziąseł, języka, szczęk i t. d.  
**Rentgenodjagnostyka**  
 ul. Piotrkowska 164. —Tel. 157-85.  
 Ordynuje 3—7 9510

**Ogłoszenie.**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Br. Pingielski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 21 stycznia 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 163, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy „Szykier Leon i Dawid Borzekowski” i składających się z ośmiuset metrów desek 1 1/2 cali grubości oszacowanych na sumę Zł. 560.—  
 Łódź, 13.1.1930 r.  
 Komornik Br. Pingielski

**Ogłoszenie.**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Br. Pingielski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 21 stycznia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 200 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Pinkusa Cwi i składających się z szafy do ubrania z lustrem i umywalki z lustrem oszacowanych na sumę Zł. 470.—  
 Łódź, 13.1.1930 r.  
 Komornik Br. Pingielski

**HEMOROIDY**  
**STAN ZAPALNY**  
**KRWAWIENIE**  
**SWEDZENIE**  
**USUWA**  
**HEMORIN**  
**KLAWE**

**ODCISKI**  
 ZGRUBIAKÓW  
 USUWA BEZ BÓLU I BEZPOWROTNE  
**KLAWIOL**  
 FABRYKA CEMENTÓW I WAPNÓW  
 A. PIKOWALSKI  
 WARSZAWA

**Dr. med. 9558**  
**SILBERSTROM**  
**ZIELONA 11**  
 Tel. 115-42  
**Choroby skórne i weneryczne.**  
 Usuwanie szpeczących włosów elektro-  
 lizą. Leczenie Lampą Kwarcową.  
 Przyjmuje od 4 do 8 p. p.  
 Panie od 4—5. Niedziela od 9—1  
 Dla niezamożnych ceny lecznic.

**Dr. med. LAJCHTER**  
**STOMATOLOG**  
 Chor. szczęk, dziąseł, podniebienia,  
 języka i t. p. 319  
**PRZEPROWADZIŁ SIĘ**  
 na ZIELONĄ 9, I p., front,  
 tel. 149-66, od 1 1/2—5 po poł.

**Dr. med. 32**  
**Juljusz Kahane**  
 Choroby serca  
**Radwańska 4 tel. 187-27**  
 Przyjmuje od 5 do 7.

**Dr. med.**  
**HELLER**  
 Choroby skórne i weneryczne  
**UL. NAWROT 2**  
**TELEFON 179-89**  
 Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz.  
 w niedziele od 11—2 po południu  
 Dla pań spec. od godz. 4—5  
 po poł. dla niezamożnych  
**GENY LEZNIC.** 9525

**DR. MED.**  
**JÓZEF IMICH**  
 Choroby uszu, nosa, gardła i krtani  
**MONIUSZKI 1, tel. 209-97**  
**powrócił**  
 przyjmuje od 1-2 i od 5-7

**Ogłoszenie.**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Bronisław Pingielski zam. w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 23 stycznia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Rokicińskiej 126 na rzecz Kasy Chorych m. Łodzi odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy „Spółka Drzewna Trak” i składających się z urządzenia biurowego, maszyny do pisania oraz dwudziestu metrów sześciennych 1 1/2 calowych desek sosnowych oszacowanych na sumę Zł. 1481  
 Łódź, 13.1.1930  
 Komornik Br. Pingielski.

Do akt. Nr. 1310/29 r.

**Obwieszczenie.**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierz, I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, mający siedzibę w Zgierz, przy ulicy Stary Rynek 3 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dn. 23 stycznia 1930 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości należących do Markusa Gibraltara i składających się z pianina ocenionego na sumę Zł. 800.—  
 lecz może się odbyć niżej oszacowania  
 Licytacja będzie dokonana w Zgierz przy ul. Piłsudskiego Nr. 9.  
 Zgierz, 10.1.-30 r.  
 Komornik B. Dembowski

Do akt. Nr. 2698, 2916 i 2917-29 r.

**Ogłoszenie**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 stycznia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. 6-go Sierpnia 56 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Edmunda Łukawieckiego i składających się z motoru elektrycznego, maszyn rzeźniczkich i mebli oszacowanych na sumę Zł. 600.— plus 580.—  
 Łódź, dn. 9.1.30.  
 Komornik J. Rzymowski

**DYREKTOR BRONISŁAW IWANOWSKI**  
 zawiadania  
 że w **SOBOTE**, dnia 1 lutego r. b. o g. 10 wiecz. odbędzie się  
**W SALONACH FILHARMONJI**  
**Pierwszy Wielki Bal Mody**  
 z udziałem pierwszorzędnych  
**FIRM WARSZAWSKICH I ŁÓDZKICH**  
 W PROGRAMIE:  
**WYBÓR KRÓLOWEJ MODY**  
 MIASTA ŁÓDZI NA ROK 1930  
**ORAZ WICEKRÓLOWYCH I DAM DWORU**  
**KONKURS FIRM NA NAJPIĘKNIEJSZĄ TOALETE**  
**TANIEC KRÓLOWEJ MODY.** 454  
 Mnóstwo atrakcji. Wspaniałe nagrody. Dwie orkiestry.

**Lokal**  
 składający się z 2-ch dużych pokoi frontowych na parterze, Traugutta, przy Piotrkowskiej ewent. z suterynami do oddania od zaraz. Warunki dogodne. Oferty do administracji nin. pisma sub „Lokal” 517

Do akt. Nr. 2693-29  
**Ogłoszenie.**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 23 stycznia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 73 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Związku Pracowników Kas Chorych i Instytucji Ubezpiecz. Społecznych i składających się z 60 krzesel oszacowanych na sumę zł. 600.—  
 Łódź, d. 11.12.29 r.  
 Komornik: J. Rzymowski

**Na dogodnych warunkach**  
 9512  
 Wielki wybór 16 łóżek metalowych, w óz ków dzieciennych krajowych i zagranicznych. Materace wycielane, druciane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary.  
 Nabyć można w **Fabrycznym składzie „DOBROPOL”**  
 Łódź  
**Piotrkowskie 73**  
 w podwórzu  
 tel. 158-81.

Do akt. Nr. 2870—29 r.  
**Ogłoszenie.**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 stycznia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 46 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Alberta Webera i składających się z pianina i mebli oszacowanych na sumę Zł. 1570  
 Łódź, 24.12.29 r.  
 Komornik J. Rzymowski

Poszukiwana inteligentna rutynowana z praktyką  
**KORESPONDENTKA**  
 biegła typistka, władająca bez zarzutu językami zarówno polskim jak i niemieckim od 1-go lutego r. b. Oferty sub „biegła korespondentka” do „Reklamy Polskiej” Piotrkowska 101, w podwórzu na lewo. 447-2

**EDWARDA STEINMAN**  
**POLECA MODELE NA SEZON ZIMOWY**  
 7038  
**PIRAMOWICZA 2 :: TEL. 35-49.**

**Ogłoszenia drobne**

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?**  
 Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42-K. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalfigrafji, pisania na maszynach, te waroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 24-18

**24 GRUDNIA UB. ROKU**  
 zaginął weksel na zł. 246 gr. 30 platny 30 czerwca 1930 r. z wystawienia Brunona Marschall Lubawa na zlecenie Artura Abramsona, Łódź, Piotrkowska 64. Weksel niniejszy unieważniam. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot weksla pod wyżej wskazany adres. 392-3

**EWELINA DYSKINOWNA**  
 usz. kl. 8-ej gimn. im. E. Orzeszko-  
 wej zgubiła matrykulę 518-1

**ZGUBIONO**  
 dowód osobisty wydany w Łodzi na  
 nazwisko Anastazji Nowak Szara 3. 316-3

**Prenumerata** miesięczna „Głos Poranny” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,00, za opóźnieniem 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,00; zagranicą — zł. 7,00.  
**Ogłoszenia** za wiersz milimetry I-spaltowy (strona 5 spalt —): w tekście 50 gr., nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 spalt) 15 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1,20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 22 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm sągancianych o 100 proc.  
 Redaktor: Eugenjusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowskie 101.